

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówioroczni za dopłatą, pierwszy 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkunastokrotne po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował:

Adjunktami sądowymi adjunktów są: dów powiatowych: Dr. Artura Zebrackiego bez stale oznaczonego miejsca służbowego dla Przemyśla; Jana Dunina Rzechowskiego w Krakowie dla Lwowa; Maryana Oleńskiego w Jaworowie dla Sambora; Władysława Prokopowicza w Mikołajowie dla Lwowa i Juliana Zubrzyckiego bez stale oznaczonego miejsca służbowego dla Brzeżan; następnie adjunktem sądu powiatowego w Jaworowie adjunkta sądu pow. bez stale oznaczonego miejsca służbowego Augusta Emisbergera, a adjunktami sądów powiatowych asystentów: Seweryna Niedźwieckiego na służbie w Bosnii dla Galicyi wschodniej bez stale oznaczonego miejsca służbowego; Ludwika Hibla i Wilhelma Jonasa dla Bóbrki, Ernesta Józefa Stieberta dla Krakowa, Jana Wisłockiego dla Łąki, Wacława Szomek dla Rożniatowa; Andrzeja Wiczowskiego dla Mikołajowa; Adama Losy v. Losenau i dr. Marcelęgo Misińskiego obydwu bez stale oznaczonego miejsca służbowego.

Prezydentem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało oficyałów wyższego sądu krajowego we Lwowie Augusta Wilkosza i Jana Wegemana rewidentami rachunkowymi, oficyała rachunkowego wyższego sądu krajowego w Krakowie Mikołaja Macielińskiego tudzież asystenta rachunkowego wyższego sądu krajowego we Lwowie Tytusa Terleckiego oficyałami rachunkowymi, praktykantów rachunkowych wyższego sądu krajowego we Lwowie Wilhelma Hickiewicza i Gu-

stawa Bindera asystentami rachunkowymi, tudzież kalkulantów rachunkowych wyższego sądu krajowego we Lwowie Alojzego Wiktora dw. im. Lewickiego tudzież Romana Emanuela Andrusikiewicza praktykantami rachunkowymi przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

Bezkrwawa rewolucya w Bułgarii obudziła w wielu stronach Europy żywioły żywsze i szukające okazji do politykowania bez celu. Tak bowiem nazwać można wszystkie kombinacye polityczne wszystkich niemal opozycyj europejskich, którym się zdawało, że rządy w zbyt powolnem tempie rozwinęły działalność dyplomatyczną. Jeżeli w innych wielu krajach Europy, burza dziennikarska przeminęła bez dalszych następstw, jeżeli na przykład w Anglii interpelacye w parlamencie, potrafił rząd krótko odeprzeć jako nie na czasie, to zupełnie inaczej we Włoszech, gdzie po nader jaskrawych kombinacyach w prasie, postanowiła opozycja uczynić z zawikłań wschodnich przedmiot nadający się do krytyki polityki urzędowej. Włochom nie brakło wprawdzie w ciągu tegorocznych feryj letnich rozmaitych wzruszeń, nastroje powodu do kampanii wyborczej ścisłej, przeparcie w nich kilku kandydatów demokratycznych a następnie brewe papieskie w sprawie zakonu Jezuitów — ale pomimo to wszystko opozycja nie mogła pominąć tak dogodnej sposobności, jak sprawa bułgarska, żeby nie zorgani-

zować swoich szeregów i nie zapowiedzieć walki przy otwarciu sesyi parlamentarnej.

Otwarcie jej nastąpić ma w pierwszym tygodniu listopada; obie zatem strony, tak obóz ministeryalny, jak opozycja mają dość czasu, ażeby obmyśleć odpowiednią taktykę. Czego chce opozycja, o tem mimo długich artykułów, wywołanych kwestją bułgarską, dowiedzieć się trudno. Można się jedynie domyślać z luźnych napomknien, że opozycja jest ciągle niezadowolona z rzekomo podrzędnej roli Włoch w stosunkach międzynarodowych i że szczególnie w kwestyi wschodniej domaga się większej samodzielności. Nie dodaje wprawdzie w jakim kierunku, ale za to pełna jest ubolewań i rekrymacyj przeciw gabinetowi. Rząd włoski, który zna naturę działalności tej frakcyi, czyni odpowiednie przygotowania, ażeby nie dopuścić do przewlekania spraw żywotnych, które mają przyjść na porządek dzienny pierwszych posiedzeń sesyi. Zapowiedź bowiem interpelacyi w kwestyach polityki zagranicznej w poselskiej Izbie włoskiej, równa się odroczeniu dyskusyi nad budżetem, prócz tego wyzywa ministrów, i zniewala do odpowiedzi, któreby nie mogły przeminąć znowu bez dyskusyi. Gdy zaś gabinet Depretisa ma zamiar przede wszystkim załatwić sprawy finansowe, postanowił zawczasu zorganizować swoje stronnictwo parlamentarne. W tym celu postanowił rząd, w razie, gdy przyjdą na stół interpelacye opozycji, prowokować uchwały Izby, dostatecznie poparte, a odraczające termin dla obrad nad interpelacyami aż po załatwieniu wszystkich spraw budżetowych. Że

się to powiedzie, zwłaszcza po takim wotum zaufania dla gabinetu, jakim zamknięta została sesya poprzednia, nie ulega żadnej wątpliwości. Czy równie szczęśliwy będzie gabinet przy wniesieniu nowych projektów, mających na celu reorganizacyę całego ministerstwa, jest już rzeczą wątpliwą. Przy tej sposobności bowiem opozycja znowu będzie miała sposobność do krytyki każdego departamentu ministeryalnego z osobna. Oprócz polityki zagranicznej nie przemina też bez wycieczek sprawy ministerstwa skarbu i oświecenia. Z tem wszystkim liczą wszyscy umiarkowani deputowani na doświadczenie pana Depretisa z jednej a na energię ministra spraw zagranicznych hrabiego Robillanta z drugiej strony. Jak pierwszy nie dopuści, ażeby przez zaniechanie niezbędnych reform ucierpiał rozwój wewnętrzny, tak drugi postara się o to, ażeby zbyt jaskrawymi wycieczkami opozycji na pole polityki wielkiej, nie zostało skompromitowane międzynarodowe stanowisko Włoch.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Lubień, 11 września.

(Oryginalna korespondencja Gazety Lwowskiej).

(L) Najważniejsze wypadki dnia dzisiejszego skreśliłem już w telegramie. drukowanym w sobotnim numerze. Jednym z nich był, bez wątpienia, wyjazd generał-majora, barona Kaulbarsa, w skutek telegraficznego wezwania cara. Br. Kaulbars wyjechał z Lubnia około godziny 9 z rana, pożegnawszy się poprzednio, jak już doniosłem, z Najj. Panem i Najdost. Arcyksięciem Rudolffem, udającym się w jednym powozie na manewra, które w dniu dzisiejszym

Z AUSSEE

„Jakie nadeszły telegramy z Bregencyi?” — Oto najważniejsze pytanie, od którego zazwyczaj rozpoczyna się tutaj każda rozmowa. Czytelnik, nie śledzący zbyt pilnie za biegiem politycznych wypadków, mógłby z tego wnosić, że nie w Franzensbadzie ale w Bregencyi odbył się zjazd ks. kanclerza z p. Giersem, lub że może tam dzieje się coś nadzwyczajnego, n. p. wielki jakiś skandal. Tak nie jest. Bregencya jest sobie małym miasteczkiem w Tyrolu, w którym wątpię, aby kiedykolwiek stało się coś ciekawego, ale posiada ono ten przywilej, że jest ważną stacją meteorologiczną, zwiastującą o 24 godzin naprzód dla Aussee deszcz lub pogodę. Dla mieszkańców tutejszych to pierwszorzędnej wagi kwestya, przodująca wszelkim innym, bo nawet bułgarskiej Aussee bowiem nie rozporządza innemi przyjemnościami prócz temi, których dostarcza przyroda. Kiedy deszcz, a w tym roku częste to zjawisko, trzeba siedzieć w domu i oddawać się filozoficznemu rozmyślaniom. Gdy zaś słońce złoci światłami aureolą wspaniały ten łańcuch zielonych gór i nagich skał piętrzących się dumnie ku niebu i ochota większa do życia i humor lepszy. Z jasnym promieniem słońca powraca wesołość i apetyt. Zachodzi tylko trudność wyboru między rozlicznymi wycieczkami.

Aussee jest punktem środkowym, z którego można robić dalsze lub bliższe wycieczki i już dla tego samego wybornie się nadaje do letniej willegiatury. Aussee (640 metrów nad powierzchnią morza), leży wśród ślicznej doliny, przetrniętej bystrą i jak łaźnia czystą rzeką Traun i okoloną ze wszystkich stron wieńcem gór pokrytych zawsze zielenią.

nemi sosnowymi lasami. Chory nie potrzebuje męczyć się dalekimi wycieczkami, wszędzie bowiem doskonale utrzymane drogi i ścieżki prowadzą do najbliższych szczytów i lasów. Wśród tej pięknej natury, na każdym kroku znać cywilizacyjną rękę człowieka. *Homo additus naturae.*

Kiedyż będzie można to samo powiedzieć o naszym Zakopanem!

Już na wstępie zaznaczyłem, że repertuar rozrywek światowych nader jest skromny. Istnieje wprawdzie *Kurhaus*, ale tam prócz wielkiej ilości dzienników i tych którzy je czytają — nikogo się nie spotyka. Dwa razy dziennie grywa orkiestra kapielowa. O 10tej godzinie przybywa kilku poważnych jegomości w czarnych cylindrach i czarnych surdutach, którzy grają wszystko, czy wale straussowski, czy sonatę Beethovena w tem samym tempie; to też nikt nie słucha tej usypiającej muzyki, ale wszyscy muszą za nią płacić takse dosyć stosunkowo znaczną.

W letnich miesiącach Aussee jest przepełnione; przybywający mieszczą się w hotelach wcale dobrych, w pojedynczych willech lub w wybornym hydropatycznym zakładzie, zwanym *Alpenheim*, zostającym pod kierunkiem dr. Schreibera. Zakład ten za służenie używa dobrej sławy. Dr. Schreibera specyalnością jest massowanie, kuracja, będąca dziś bardzo w modzie i jak utrzymują, w niektórych chorobach, n. p. reumatyzmie, nader skuteczna. Dr. Schreiber jest prawdziwym artystą w swoim zawodzie. *Alpenheim* posiada tę nad innemi zakładami niezaprzeczoną wyższość, że się w nim bardzo smacznie i zdrowo jada. Rzadki to i chlubny wyjątek między austriackimi zakładami. Każdy zakład wodoleczniczy hołduje odrębnemu, że tak powiem systemowi rządowemu. Zakład dr. Schreibera jest liberalny, podczas gdy w Fürstenhofie u dr. Czerwińskiego panuje absolutyzm *sans*

phrase, a w *Kaltenleutgeben* u dr. Winternitza system konstytucyjny. Tutaj absolutna wolność! O ile jednak w polityce jestem gorącym zwolennikiem swobód konstytucyjnych, o tyle w hydropatii przemawiałbym za silnym rządem absolutnym, zwłaszcza dla polskich pacyentów, lubiących nadużywać wolności!

Licznego kontyngensu dostarczają tutaj Węgrzy i żydzi. Zażarci antisemici nie powinni przyjeżdżać do Aussee. Wolę ich z góry o tem przestrzedz, aby im oszczędzić przykrego widoku, a siebie nie narażać na wyrzuty sumienia. Z Polaków bawili tu lub bawią: ks. Jabłonowska, protomedyk Biesiadecki z małżonką, poseł Otto Hausner z dwoma synami, Witoldem i Karolem, prof. uniwersytetu krakowskiego dr. Mikulicz, dr. Bochenek, p. Antoni Pogłódowski i czeigodny, dr. Marcell Madayski, który po ciężkiej chorobie przed kilkoma dniami życie zakończył. Aussee jest ulubionem miejscem pobytu koryfeuszów stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Możliwość od razu złożyć gabinet, kandydatów z pewnością by nie zabrakło, tem bardziej że są także i dawni ministrowie jak Schmerling, Pretis, Horst, Chlumetzky itd.

W najbliższem sąsiedztwie leżą dwie miejscowości: Alt-Aussee i Grundlsee — dwa jeziora o całkiem odmiennej dekoracyi, kolorycie i charakterze. Alt-Aussee, mała górka wioska, jest istnem cackiem natury, która wysiliła się tutaj na czarujące scenerye. Jezioro leży u stóp wysokiej, całkiem nagiej i dzikiej skały, zwanej Trisellwand, z jednej strony wznosi się majestatyczny Loser, zakończony olbrzymią skałą, wyglądającą jak wieżycę starego średniowiecznego zamczyska, z drugiej zaś rozciąga się istny kobierzec — zielona łąka, pokryta łądnymi domami i willami. Perspektywę wreszcie zamykają białe, wiecznym pokryte śniegiem szczyty potężnego Dachsteinu. Nad samem jeziorem znajdują się

dwie najładniejsze wille, księcia Nassau i ks. Hohenlohe namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, który wraz z ks. Kińskim dzierżawi okoliczne polowanie.

Grundlsee posiada odmienny, mniej ponury, weselszy, sielankowy charakter. Góry nie takie wysokie, więcej zieleności drzew i kwiatów. Woda niebieska koloru szafiru, a w niej jak w zwierciadle weneckiem odbijają się malownicze brzegi. Wzdłuż drogi prowadzącej tuż koło jeziora wznoszą się mieszkania prywatne i hotele, tutaj spędza całe lato w swojej willi hrabia Meran, syn Arcyksięcia Jana i pięknej córki poczmistrza z Aussee. Hrabia jest nader lubianą i popularną w całej okolicy osobistością. W pobliżu umieszczono na wieczną pamiątkę kamień z napisem w tem miejscu, gdzie do stojny członek Rodziny cesarskiej po raz pierwszy ujrzał swoją przyszłą małżonkę.

W Grundlsee osiadła liczna kolonia artystów Burgu: Pp. Gabillon, Hartmannow, Sonenthal, Hallenstein Bukovitz itd. Znacomieci artyści przeprowadzają dwumiesięczne wakacje, używając całą piersią swobody i oddając się namiętnie sportowi wioślarskiemu.

Z Aussee do Ischl niespełna godzina pociągiem pospiesznym. Kolej przepysznie prowadzona, między skałami a rzeką Traun okala nader oryginalne i typowe jezioro Hallstadt, nad którym wznosi się starożytne tego samego nazwiska miasteczko, wyglądające zdaleka jakby przykute do skały. Z Hallstadt robi się najładniejszą ze wszystkich, choć nieco męczącą wycieczkę do jeziora Gosau, którego ciemne fale oblewają stopy Dachsteinu. Jest to widok nad wyraz wspaniały i groźny. Ischl chociaż bardzo ładne, nie da się porównać z Aussee pod względem położenia, ale bardzo przewyższa je elegancją, komfortem i zbytkiem. Ischl jest daleko bardziej fashionable. Obecność od lat tylu dworu przyczyniła się

szym odbyły się między Rudkami, Bienkową Wisznia, Woszczanami, Szeptycami i Rozdziałowcami, i które trwały dość długo, powróć bowiem Najj. Pana wraz z Najdost. Arcyksięciem Rudolffem do Lubienia, nastąpił o godzinie 3 min. 30 z południa. Powóz Najj. Pana, który jechał z Najdostojniejszym Swoim Synem, poprzedzał w powrocie z manewrów do Lubienia, powóz wiozący J. K. W. księcia Cambridge. JE. pan Namiestnik powrócił do Lubienia o godzinie 3 min. 45 z południa.

Mniej więcej w tym samym czasie przybył do Gródka pociągiem kuryerskim Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik z swoim adiutantem hr. Cavrianim. Na dworcu nie było zgło żadnego oficjalnego przyjęcia. Przybycia Najdost. Gościa oczekiwali tylko dyrektor p. Śladkowski; Najdost. Arcyksiążę wsiadł do powozu i odjechał do mieszkania swego, urządzonego — jak wiadomo — u hr. Augusta Dzieduszyckiego, który Najd. Gościa powitał u drzwi domu.

Miedzy godziną 5 a 6 po południu sprowadzony umyślnie ze Lwowa do Lubienia fotograf p. Trzemeski, zabrał grupę, złożoną z 29 oficerów zagranicznych z J. K. W. Ks. Cambridge na czele. Malowniczy widok przedstawiał się licznie zebranych widzom, gdy na werandzie dolnej hotelu „Concordia“ ujrzeni grono oficerów najrozmaitszych stopni i rozmaitej broni, w różnorodnych mundurach galowych, przeważnie bardzo efektownych. Wspomniałem już przy innej sposobności, że najefektowniejszym wydał mi się szkarłatny mundur angielski. W pośrodku grupy, którą uwiecznił dzisiaj przyrząd fotograficzny, przenosząc ją na kliszę, a która to fotografia dla uczestników tegorocznych manewrów cesarskich będzie niezawodnie miłą pamiątką, stał J. K. W. Ks. Cambridge w otoczeniu następujących pp. oficerów: Z Anglii: Generał-major J. H. Clive; pułkownik Keith-Frazer; pułkownik Stevens; podpułkownik Fitz-Georges; major J. K. Trotter. Z Austrii: Generał-major hr. Löhneysen; podpułkownik hr. Orsini-Rosenberg; major Heimroth i kapitan Csanády. Z Danii: Kapitan Soeltoft. Z Francji: Generał brygady hr. de la Bonnière de Beaumont; podpułkownik Chevrotin i major Marquis de Pange. Z Hiszpanii: Pułkownicy: Espinosa i Vallés. Z Japonii: Kapitan Jyokoso-Hayakawa. Z Rosji: Generał-porucznik Richter i pułkownik Jakubowski. Z Rumunii: Pułkownik Páscu-Serban. Z Serbii: Podpułkownik Milovanovic-Koka i kapitan Kovacevic. Z Szwajcarii: Podpułkownicy: Gallati i Schlatter. Z Szwecji: Kapitan Platten. Z Włoch: Podpułkownik Cav. Cerutti. Z Württembergii: Pułkownik Clausen. Z Prus: Generał-major Fassong i pułkownik hr. Wedel.

Dzisiaj urządzono także mieszkanie dla rumuńskiego ministra ks. Stourdzy, w „Żółtym domu“. Na powitanie ks. Stourdzy wyjechał zjazd do Lwowa o godzinie 8 1/2, wieczorem sekretarz J. E. hr. Kalnoky'ego, baron Aehrenthal.

ogromnie do podniesienia Ischlu i nadania mu europejskiego wielkoświatowego poloru. Więcej tam cudzoziemców, zwłaszcza Francuzów, którzy tak chętnie podróżują po Austrii. Ischl musi być obecnie modnym miejscem, skoro na esplanadzie spotyka się pętnie przedstawicielki Demimonda. W Aussee najstarsi nawet ludzie czegoś podobnego nie pamiętają! Odwiedzałem kilkakrotnie w Ischlu naszego tenora Mierzwińskiego, który odpoczywa po tryumfach i jak niegdyś lord Palmerston dnie całe spędza na rybołówstwie. Mierzwiński jest gościem pani Lucci, a raczej baronowską Walhofen, która mieszka w przepysznej, otoczonej obszernym parkiem willi Hohenbruck. Obecnie udaje się on do Paryża i Warszawy dla interesów prywatnych, a potem rozpocznie podróż obejmującą Skandynawię, Niemcy, Rosję i Holandję. Do Skandynawii towarzyszyć mu będzie pani Lucca. Mierzwiński z najserdeczniejszą wdzięcznością wspomina o swoim pobycie we Lwowie, zamierza też przybyć w tym roku do Lwowa choć na dni kilka celem dania koncertu na cele publiczne. Pani Lucca, która nie tylko jest wielką artystką, ale nader miłą, uprzejmą i rozumną kobietą, studjuje obecnie rolę Chimeny z opery Masseneta *Cyd*. Opera ta w późnej jesieni będzie przedstawioną w Wiedniu. Rozmowa z panią Lucca to niewyczerpana kopalnia informacji o stosunkach teatralnych całej Europy i głębokich, oryginalnych poglądów na sztukę i jej wykonawców. Artystka niezmiernie żałuje, że choroba przeszkodziła jej w roku zeszłym przybyć do Lwowa, nie zaniechała jednak tego projektu, przeciwnie pragnie bardziej niż kiedykolwiek przybyć i wystąpić w operze w *Carmen*, *Trubadurze* i *Hugenotach*. Nie wątpię więc, że nowa dyrekcja skorzysta z tego usposobienia znakomitej spiewaczki i zaprosi ją na występy do Lwowa.

Lubień, 11 września.

(Oryginalna korespon. Gaz. Lwów.)

(L) Najmiłościwszy Monarcha, jak zawsze, tak też i podczas tegorocznego pobytu Swego w naszym kraju, spełnia akty wspaniałości. Doniosłem już d. 8 bm. o szczerobliwym darze Najj. Pana na rzecz pogorzelców Dachnowa, a dzisiaj przychodzi mi zapisać nowy akt łaski: Na rzecz pogorzelców w Podhajezykach (powiat Rudki) ofiarować raczył Najj. Pan z Swojej prywatnej szkatuły kwotę 300 zł.

Lubień, 12 września.

(Oryginalna korespon. Gaz. Lwów.)

(L) Wrócić mi jeszcze wypada do dnia wczorajszego. W dniu tym przypadały imieniny Cara Aleksandra. Najjaśniejszy Pan wystosował z rana telegram gratulacyjny, a w nocy z soboty na niedzielę, nadeszło z Brześcia Litewskiego podziękowanie Cara.

O godzinie 6 wieczorem odbył się wczoraj obiad galowy, na którym Najj. Pan wznosił następujący toast: „*A la santé de Sa Majesté l'Empereur Alexandre!*“ W tej chwili kapela wojskowa zaintonowała rosyjski hymn ludowy: generał Richter zakomunikował carowi ten toast w drodze telegraficznej.

Podczas *cercle* Najj. Pan i Najdost. Arcyksiążę Rudolf zaszczytli najlaskawiej J. E. pana Namiestnika dłuższą rozmową. Miedzy innymi dowiedział się J. E. Namiestnik o miłej niespodziance, zgotowanej Najj. Panu w czasie gdy wracał z manewrów. Oto wsiadając do powozu, spostrzegł leżący na poduszce powozowej piękny bukiet z żółtych róż. Na zapytanie od kogo pochodzi ten bukiet, odpowiedział służba, że od pani hr. Szeptyckiej. Za tę uprzejmość kazał Najj. Pan wyrazić hr. Szeptyckiej swoje najwyższe podziękowanie.

Najdost. Arcyks. Rudolf podczas rozmowy z p. Namiestnikiem chciał zapalić papierosa, a gdy mu p. Namiestnik podał ognia, Najdostojniejszy Arcyksiążę rzekł czystą polszczyzną z właściwą sobie uprzejmością: „dziękuję.“

Gdy się to działo w Rezydencji cesarskiej w Lubieniu, odbywał się w Gródku obiad u Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, na który prócz adiutanta hr. Cavriana był zaproszony także August hr. Dzieduszycki. Już w jednej z poprzednich korespondencji był podany opis apartamentów zajmujących przez Najdostojniejszego Gościa. Tutaj wspomnieć mi jeszcze wypada o następujących szczegółach. Jak wiadomo, s. p. Maurycy hr. Dzieduszycki był instruktorem Najd. Arcyks. Karola-Ludwika co do języka polskiego. Z owych czasów przechowywać się w rodzinie hr. Dzieduszyckich rozmaite pamiątki; u hrabiego Augusta obecnie kierownika starostwa w Gródku, jest pomiędzy innymi kolorowana fotografia Najd. Arcyks. Karola-Ludwika, ofiarowana przez

Niego s. p. Maurycemu, tudzież pisemne wypracowania Arcyksięcia opracowane w safian. Pamiątki te były ułożone na biurku; Najd. Arcyksiążę przypatrywał się im z zajęciem i wyraził najuprzejmiej hr. Augustowi Dzieduszyckiemu podziękowanie, że z takim pietyzmem je przechowuje.

Alle pocztą odchodzi, i czas już streścić wypadki, które dzisiaj odegrały się w Lubieniu. Dzisiaj — jak wiadomo — jest przerwa w manewrach. Z rana, o godzinie 8, w kaplicy zamkowej, odprawił ks. biskup Puzyra ze Lwowa, Mszę świętą, na której byli obecni: Najj. Pan; Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf; J. E. Namiestnik, p. Filip Zaleski; z dworu cesarskiego pp. Popp, Wolkenstein, radca dworu Pappay, i adiutanci: Wohlgemuth, Rosenberg, Weigelsperg i Zurna.

O godzinie 10 przed południem wyjechał z rezydencji cesarskiej Najd. Arcyks. Rudolf na polowanie do lasów lubieńskich. Polowanie to zaaranżował na życzenie Najdost. Gościa, Adolf br. Brunicki. Polowano z nagonką na dziki. W tej myśliwskiej wycieczce prócz Najd. Arcyksięcia, wzięli udział: J. E. Namiestnik p. F. Zaleski, adiutant Najd. Arcyksięcia hr. Rosenberg i pp. Adolf i Konstanty br. Brunicey.

W tym samym mniej więcej czasie, około 20 zagranicznych oficerów, przeważnie w strojach cywilnych, wyjechało w powozach do Lwowa. W podróży tę wybierał się także J. K. W. ks. Cambridge; powóz był już przygotowany, ale około godziny 9 z rana zmienił książe swoje postanowienie i pozostał w Lubieniu.

Około godziny 11 przed południem przyjechał ze Lwowa minister rumuński, książę Stourdza, w towarzystwie barona Aehrenthala.

Po godzinie 12 w południe, ekwipażem hr. A. Dzieduszyckiego, przyjechał z Gródka do Rezydencji cesarskiej w Lubieniu Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik, w towarzystwie adiutanta hr. Cavriana. Po półgodzinnym pobycie u Najj. Pana, złożył Najdostojn. Arcyksiążę wizytę J. K. W. ks. Cambridge, w hotelu *Concordia*, a ztąd, około godziny 1 1/2 pojechał do Bienkowskiej Wiszni, gdzie przebywają Najd. Arcyksiężta: Albrecht, Wilhelm i Rainer, którzy jutro przenoszą swoją główną kwaterę do Uherze niezabitowskich. Co do Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, mogę podać jeszcze następujące autentyczne szczegóły: Dzisiaj z rana był Najdost. Arcyksiążę na nabożeństwie w kościele parafial. w Gródku, które odprawił miejscowy proboszcz, ksiądz Zieliński; przyjął on Najdost. Gościa u głównego wchodu świątyni. Po Mszy św. zwiedził Najdost. Arcyksiążę w Gródku budynki szkolne, które ewentualnie mogą być użyte na cele Stowarzyszenia patriotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, którego to stowarzyszenia wicepretekorem jest właśnie Arcyks. Karol Ludwik. Tutaj przedstawił August hrabia Dzieduszycki Najd. Gościowi członków powiatowego biura Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, bawiących w Gródku, poczem — jak już wyżej wspomniałem — Najdost. Arcyksiążę wyjechał do Lubienia.

O godzinie 5 z południa odbędzie się obiad u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika w Gródku, na który otrzymali zaproszenie z osób cywilnych: August hr. Dzieduszycki, jego brat Ksawery i szwagier p. Adam Ostaszewski. Jutro (13 września) z rana wyjedzie Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik konno z Gródka na manewry, dnia 14 b. m. (we wtorek), o godzinie 8 minut 20 z rana wyjedzie pociągiem osobowym do Lwowa, a ztąd do Czerniowiec na wystawę, której jest Protektorem.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej dowiedzieć się o stanie zdrowia Swego ordynansowego oficera, Andrzeja hr. Potockiego, który wczoraj zapadł na zdrowiu i wyjechał z Lubienia do Lwowa. Jak się dowiaduję w ostatniej chwili, stan zdrowia hr. A. Potockiego znacznie się polepszył.

Lubień, 13 września. (Tel. pr.)

Wczoraj hr. Kalnoky odwiedził księcia Stourdę po jego przybyciu do Lubienia, a książe zaraz rewizytował go.

Ks. Cambridge bawił u hr. Kalnoky'ego około godziny.

JE. Pan Namiestnik wróciwszy z polowania o 3 złożył wizytę ks. Stourdzy, który go natychmiast rewizytował.

Na polowanie wyjechał Najdost. Arcyksiążę Rudolf w stroju myśliwskim, w towarzystwie Adolfa br. Brunickiego. W drugim powozie jechał Pan Namiestnik, hr. Rosenberg i Konstanty br. Brunicki. Nagonka składała się z 500 chłopców. Padło 6 lisów.

Najd. Arcyksiążę strzelił 4 lisy. P. Namiestnik i br. Brunicki po jednym lisie. Najd. Arcyksiążę był bardzo zadowolony z polowania i dziękował Adolfowi br. Brunickiemu. Ks. Stourdza był na obiedzie u Najj. Pana i po obiedzie około godz. 9 odjechał do Lwowa.

Józef Swarczewski sekretarz starostwa gródeckiego otrzymał od Monarchy drogocenną spinę brylantową za nadzwyczaj gorliwy udział w przygotowaniach do manewrów i za pomoc przy transportach dworskich z Gródka do Lubienia.

Wczoraj bawiło tutaj mnóstwo osób ze Lwowa, między innymi księżna Thurn-Taxis. Napływ publiczności da ogrodu Rezydencji był tak wielki, że musiano zamknąć bramę.

Dzisiaj Najj. Pan z Najd. Arcyks. Rudolfem wyjechał na manewry o g. 7 m. 15. Orszak Dworski konwojowała banderya włościańska, dziewczęta wiejskie ślały kwiaty pod ekwipaż Cesarski.

Pan Namiestnik również wyjechał na pole manewrów.

Manewry w Galicyi.

O przebiegu manewrów w d. 11 b. m. otrzymujemy za pośrednictwem wiedeńskiego biura korespondencyjnego następującą depeszę:

Rudki 11 września 10 godz. przed południem. W tej chwili właśnie rozwija się korpus generała broni ks. Württemberga do ataku na pozycje korpusu I., które ciągną się na południe wzdłuż Wiszenki. Silne masy artylerji stanowią ostłonę pochodu korpusu XI. Komendant korpusu I. ks. Windischgrätz utrzymuje jeszcze swoje główne siły w pozycji zakrytej na wyżynach. Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz, ks. Cambridge i zagraniczni oficerowie przypatrują się manewrom, którym sprzyja najpiękniejsza pogoda.

Bienkowa-Wisznia 11 września. Dzisiejsze manewry były nadzwyczaj zajmujące. Generał broni ks. Württemberg wyruszył w 6 kolumnach do ataku na korpus I. wzdłuż Wiszenki. Dywizja 30, generał-porucznika barona Lenka tworzyła lewe skrzydło, dywizja 11 z artylerją korpusną prawe skrzydło, brygada obrony krajowej posuwała się za niemi w środku. 11 dywizja kawalerji pod komendą generał-porucznika Krieghammera, przeznaczona dla zakrywania prawego skrzydła otrzymała rozkaz posuwać się równolegle z 11 dywizją piechoty. Wymarsz bojowy korpusu terenem na północ Wiszenki ukończył się o godz. 10 przed południem, przyczem nie oberzło się bez pewnych dywersyj ze strony nieprzyjaciela. Korpus I. pozostawił na północ Wiszenki pod Olchowicami 1 pułk ułanów, cztery szwadrony, konną baterję i batalion strzelców pod komendą pułkownika barona Gemmingera a to celem zasiągnięcia dokładnego języka o pochodzie nieprzyjaciela (korpusu I.) Oddział ten wywiązał się bardzo zręcznie ze swojego zadania. Zmusił on przednią straż prawej kolumny 11tej dywizji do wymarszu, a to przez zajęcie stanowiska pod Olchowicami, którą miejscowość dopiero wówczas opuścił, gdy został zaatakowany przez nieprzyjacielskie dwa bataliony i wzięty w krzyżowy ogień tak przez artylerję 11 dywizji, jak przez dwie baterje artylerji korpusowej, znajdujące się przy lewej kolumnie 11 dywizji.

W czasie tej małej utarczki komenda XI korpusu zorientowała się dość dokładnie co do stanowisk I korpusu na południe Wiszenki. Rozporządzała ona około godziny 10 następującymi siłami, gotowymi do okazyi bojowej. Dywizja 30 miała przeprowadzić się przez Wiszenkę pod Michałowicami i posunąć się w kierunku Rudek dla uderzenia na lasy pod Cechówką. Dywizja 11 miała przeprowadzić się przez Wiszenkę pod Rozdziałowicami i posunąć się do ataku w kierunku zdale widnego młyna wietrznego pod karczmą w Zagrodzie.

Brygada obrony krajowej, sukursowana przez artylerję korpusną, otrzymała rozkaz posuwać się pomiędzy obiema temi dywizjami na Szeptyce, a dalej w kierunku wyżyn ciągnących się na południe Szeptyce. Wszystkie te kolumny miały rozpocząć wymarsz przeciw oddalonemu o mniej więcej 5 do 6000 kroków pozycjom nieprzyjaciela o godzinie pół do 11tej. Prawe skrzydło ruszyło w pochód punktualnie. Lewe skrzydło otrzymało rozkaz do pochodu w terminie nieco późniejszym, albowiem ten, który miał doręczyć ów rozkaz, nie mógł zdążyć na czas z powodu różnych, bardzo trudnych do przebycia bagnisk. Skutkiem tego też ruch

Dużo z nią rozmawiałem o polskich artystach, pani Lucca wysoko ich ceni, a przede wszystkim zachwyca się głosem pani Kochańskiej. Z całą otwartością przyznała mi, że Mierzwiński poprawił jej głos: „pański rodak mógłby być doskonałym nauczycielem śpiewu“ dodała, a zdanie to w jej ustach to nie banalny komplement. Opuszczałem gościnne jej progi, unosząc niezatarte wspomnienia kilku godzin nader miłe i zajmujące spędzonych.

Będąc w Ischl byłoby błędem nie do darowania nie wstąpić do Gmunden, wznoszącego się amfiteatralnie nad Traunsee. Szafirowe to jezioro złożone z dwóch odmiennych części czarujące wywołuje wrażenie.

Nad brzegiem wielkiego jeziora rozsiane mnóstwo zbytkownych a nawet wspaniałych zamków, pałaców i will; do najpiękniejszych należy całkiem nowy, będący właśnie na ukończeniu zamek w stylu gotyckim księcia Cumberland. W takim ustroniu łatwiej przeżyć jeden rozdział z powieści Daudeta: *les Rois en exil*, i mniejszy żal po stracie korony.

Za Gmunden kończą się piękne krajobrazy, kraj płaski i urodzajny, mija się Linz, i dociera się do Dunaju, na wzgórzach wznosi się olbrzymie jak pałac wyglądające opactwo Melk; w pobliżu stolicy okolica zamienia się w jeden ogród, oko nie ma jednak czasu zachwycać się temi pięknościami, pociąg pędzi dalej; trzeba niestety pożegnać się z przyrodą i jej wdziękami.

Bywajcie zdrowe błękitne jeziora, modre potoki, szumiące kaskady, gierlandy zielonych gór i śnieżne alpejskie szczyty! Kończy się poezja a zaczyna proza. Pociąg staje w Wiedniu.

K. SKRZYŃSKI.

zaczepny 30 dywizji, nastąpił później niż dywizji 11 i brygady obrony krajowej. Atak 11 dywizji był głównym atakiem. Gdy dywizja pod Rozdziałowicami przebyła bagniste łożysko Wiszenki, komendant tej dywizji generał porucznik ks. Taxis obaczył swoje prawe skrzydło zagrożeniem przez świeżo przybyłe wojska korpusu I. i był zmuszony zarządzić nowy zaczepny kierunek nieco odmienny od dyrektywy udzielonej przez komendę korpusną, mianowicie w kierunku nieco zachodnim od młyna wietrznego na wyżyny Hruszki. Na lewo atakowała brygada Geissnera, na prawo brygada Fabriciego. Naprzeciw nim stały brygady generałów Bonna i Otta.

Po półgodzinnej akcji przygotowanej, w której główna rola przypadła oddziałom artylerji dywizyjnej i artylerji korpusnej, rozpoczął się właściwy atak z oddalenia 1200 do 1500 kroków. Wojska posuwały się w bardzo dobrym porządku. Ogień ich, który padał częścią z linii bojowej, częścią z pozycji zajmowanych na wyżynach przez skupione oddziały, stawał się z każdą chwilą coraz gwałtowniejszy. Artylerja dywizyjna 11 dywizji widząc, iż brygady nieprzyjacielskie posuwają się do stanowczego ataku, ruszyła z miejsca i przez Rozdziałowice posunęła się aż na 1000 kroków ku nieprzyjacielowi; pozycja nieprzyjacielska jednakże była zbyt silną; nieprzyjacielska linia ogniowa usadowiła się w okopach, a na najdalszym lewym skrzydle usypano szanice. Gdy tedy także brygada Ottona posunęła się celem odparcia ataku przeciw batalionowi pierwszej linii, zadecydował sędzia polubowny, że atak 11 dywizji nie powiódł się, a dywizja ma się cofnąć na zajmowane poprzednio wzgórza.

Prawie równocześnie z 11 dywizją uderzyła popierana przez artylerję korpusną brygada obrony krajowej z sześcioma batalionami na Szeptyce, bronione przez pięć kompanij. Tutaj zadecydowano, iż skutkiem uskutecznionego w pięknym porządku ataku, Szeptyce mają dostać się w ręce strony atakującej. Brygada Schrofia dokonała ataku przez Michałowice, nie dotarła jednak do właściwych pozycji korpusu I. Komenda tego korpusu zadecydowała wieczorem dnia poprzedniego, aby oczekiwać ataku korpusu XI w pozycjach na południe Wiszenki.

Główne punkta oparcia tych pozycji stanowiły wyżyny Hruszki na lewym skrzydle, wyżyny młyna wietrznego i wzgórze Czechówki na południowo-zachodniej stronie Rudek. Dywizja piechoty nr. 24 (gen. porucznik Henpfling) stała na lewo, artylerja korpusna w centrum, jedna brygada (Christianowica) na prawem skrzydle. Brygada Probszta, stała po za centrum jako rezerwa korpusu. Generał-porucznik ks. Windischgrätz zerwał mosty na Wiszence i obsadził bez trudności Rozdziałowice, Szeptyce, Michałowice i Rudki. Dywizja kawalerji nr. 1 stała pod Mokrzanami w pozycji wysuniętej przed lewym skrzydłem, a to celem zakrywania lewego skrzydła korpusu i niepokojenia ile możności prawego skrzydła korpusu XI.

Obrona przez korpus I. pozycja była bardzo piękna, a została ona jeszcze wzmocniona w sposób sztuczny. Wojska pierwszych szeregów otrzymały rozkaz okopania się. Długi szereg okopów, uskutecznił przez odnośne oddziały piechoty i to w czasie nadzwyczaj krótkim ciągnął się wzdłuż wyżyn. Wzmiankowane powyżej szanice zamakały pozycję obronną najdalej wysuniętego lewego skrzydła. W takiej pozycji mógł komendant korpusu stawić wszędzie czoło atakowi nieco tylko silniejszego przeciwnika. Gdzie tylko uderzył korpus XI, czy to na froncie przez Michałowice i Szeptyce, lub też przez Rozdziałowice na lewe skrzydło, każde zbliżenie się przeciwnika było widnem z dala, a odpowiednio grupowaniu się strony atakującej mogła strona atakowana przedsięwziąć łatwo kroki dla odparcia nieprzyjaciela. To też Najd. Arcyksiążę Albrecht zaaprobował najzupełniej orzeczenie sędziów polubownych.

Na podstawie położenia bojowego wytworzonego temi orzeczeniami wydał Najd. Arcyksiążę Albrecht o godzinie 1 po poł. te rozkazy, które zniewoliły korpus XI do przerwania walki.

I dzisiejsze także manewry były bardzo nużące, a to nie tyle skutkiem dalekich marszów, jak raczej z powodu ogromnych upałów i braku wody do picia w różnych miejscowościach. Chociaż wojska często odpoczywały, to przecież wiele upłynęło czasu nim 12 do 16 kompanij mogły zaopatrzyć się w potrzebny zapas wody z niewielu studzien. Pomimo tego wszystkiego wypadki choroby zachodzą bardzo rzadko.

Najd. Pan, Najd. Cesarzewicz, książę Cambridge i zaproszeni oficerowie zagraniczni powrócili powozami do Lubienia.

Sprawy krajowe.

(IV Walny zjazd galicyjskiego Towarzystwa leśnego).

W wielkiej sali ratuszowej rozpoczęło się w sobotę przed południem czwarte z rzędu walne zgromadzenie leśników i przyrodników galicyjskich przy udziale 98 członków. Zgromadzenie zagałę prezes Towarzystwa, Roman hr. Potocki, krótką przemową, w której dał ogólny pogląd na sprawy Towarzystwa. Stwierdził przedewszystkiem, iż pomimo, że liczba członków nie wzrosła, Towarzystwo rozwija się prawidłowo i rezultatami daje świadectwo o swojej żywotności; organ Towarzystwa *Sylvan* podnosi się niemal z każdym rokiem i zyskuje coraz większe wzięcie pomiędzy publicznością interesującą się sprawami leśnictwa krajowego, stan finansowy pomimo nie zawsze regularnego uiszczania wkładek jest w ogóle pomyślny, słowem pozyskano już podstawy bytu i rozwoju Towarzystwa. Przewodniczący podniósł dalej z żywym zadowoleniem, że w pracach Towarzystwa objawia się stopniowy i ciągły postęp, a dowodem tego jest pomiędzy innemi założenie kilkunastu stacyj fenologicznych na rozmaitych punktach kraju, wspomniawszy następnie o premiiawaniu przez Towarzystwo włościan, którzy dokonywują zalesień według udzielanych im wskazówek, i zaapelował w końcu do obecnych, aby wpływem swoim starali się przysporzyć Towarzystwu jak najwięcej członków. Po tem przemówieniu, przyjętem rzesistami oklaskami, hr. Potocki złożył przewodnictwo w ręce wiceprezesa dyrektora szkoły leśnictwa, Henryka Strzeleckiego, tłumacząc się, że z powodu zapowiedzianego przyjazdu Najd. Pana do Łańcuta i niezbędnych skutkiem tego przygotowań, zmuszony jest opuścić Lwów i udać się do Łańcuta.

Z porządku dziennego członek wydziału Towarzystwa p. Makarewicz odczytał sprawozdanie z czynności wydziału za lata 1885 i 1886. Z obszerniejszego referatu, który później dopiero będzie ogłoszony drukiem, podajemy ważniejsze szczegóły:

Wydział poczynił starania tak w c. k. Ministerstwie rolnictwa, jak w Sejmie krajowym dla uzyskania subwencji na wydawnictwo czasopisma *Sylvan*, oraz na premiiowanie zalesień włościańskich i uzyskał na premiiowanie zalesień od Ministerstwa rolnictwa zasiłek po 100 złr. na lata 1885 i 1886, a od Sejmu po 100 złr. na premiiowanie oraz wydawnictwa pomienionego czasopisma. Na zaproszenie zamiejscowych Towarzystw leśnych delegował wydział w r. 1886 deputacje, i tak pomiędzy innemi na walne zebranie czeskiego Towarzystwa leśnego, państwowego zgromadzenia leśnego, na walne zebrania w Dolnej Austrii i Styrii, Krainie i Karyntyi, na zgromadzenie Towarzystwa morawsko-szląskiego, na zebranie bukowskińskiej sekcji leśnej. Ze wszystkimi Towarzystwami leśnymi Austro-Węgier zawiązał wydział bliższe stosunki i komunikuje się z nimi przy rozwiązywaniu spraw ważnych będących na dobie. Delegat wydziału p. dyrektor H. Strzelecki brał udział w ankiecie zwołanej do Wiednia przez Ministerstwo rolnictwa w sprawie urządzania stacyj doświadczalnych, a reskryptem ministeryalnym z dnia 13 sierpnia b. r. został zawiadomiony wydział, iż także w Galicji będzie urządzoną osobną stacyą doświadczalną na wzór tej, jaka istnieje w dobrach państwowych Rachin.

Badanie przyrody kraju, szczególnie w stosunku do leśnictwa, postawił sobie wydział jako jedno z głównych zadań i postanowił zaprowadzać stacye fenologiczne i meteorologiczne, oddając odnośne obserwacje w ręce ukwalifikowanych leśników. W tym celu wydział ogłosił instrukcyę dla zajmujących się spostrzeżeniami fenologicznymi i meteorologicznymi, oraz sprowadził i rozesłał potrzebne do tego druki. Na 160 osób zaproszonych do tej czynności otrzymał wydział tylko od 70 odnośne zapiski. Zestawieniem danych zajęła się tutejsza krajowa szkoła leśnictwa, a wyniki zestawione zostaną ogłoszone drukiem i rozesłane w swoim czasie.

Dalej zajął się wydział premiiawaniem zalesień dokonywanych przez włościan. W tym celu przeznaczył wydział z własnych funduszów 100 zł. Ministerstwo rolnictwa udzieliło jak już wyżej była wzmianka dwa razy po 100 zł. Wydział krajowy 100 zł. Pierwsze premiiowanie odbyło się w r. 1884 w gminie Jeżewo, pow. niskiego, gdzie 12 włościanom za zalesienie 14¹/₂ morgów przyznano 76 zł; drugie miało miejsce w r. 1885 w 9 gminach powiatu niskiego, w których rozdzielono pomiędzy 35 włościan za zalesienie 30¹/₂ morgów 200 zł. Na wezwanie c. k. Namiestnictwa w myśl rozporządzenia ministeryalnego, wydział przedstawił władzy krajowej sześciu mężów na komisarzy do egzaminów państwowych z leśnictwa, mianowicie: dwóch profesorów

krajowej szkoły gospodarstwa leśnego, dwóch z łona leśników państwowych i 2 leśników prywatnych.

Rząd nie uwzględnił jednak roku zeszłego takiego składu komisji egzaminacyjnej.

W czasie zimowym urządził wydział co miesiąc zebrania poufne leśników, na których dyskutowano nad wieloma ważnemi i zajmującymi sprawami i omawiano bieżące sprawy odnoszące się do gospodarstwa leśnego.

W dalszym toku przedstawia sprawozdanie stan Towarzystwa i obrót jego funduszów. Liczba członków zwyczajnych wynosiła 718, honorowych 6. Stan funduszów jest wogóle zadowalający. Budżet wydatków na rok przyszły preliminowano w sumie 1.470, dochodów w sumie 1,998, możliwa tedy nadwyżka będzie wynosiła 528 zł. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości odczytane sprawozdanie o czynności wydziału i zatwierdziło preliminarz na rok przyszły.

Z kolei nastąpiły odczyty, mianowicie c. k. lustratora dóbr państwowych pana Emila Hołowkiewicza: „O zalesieniu piaszków lotnych“; c. k. profesora wszechnicy dr. Tomasza Staneckiego: „O ile obserwacye fenologiczne służą do zbadania odmian klimatu krajowego“, wreszcie dyrektora szkoły leśnictwa p. Henryka Strzeleckiego: „O ważności stacyj doświadczalnych dla nauki i praktyki“.

Odczyty te wywołały dłuższe dyskusye i spowodowały szereg uwag ze strony członków Towarzystwa.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru prezydium i 9 członków wydziału, z których 5 ma funkcyonować do r. 1888, a 4 do r. 1889. Prezesem wybrano hrabiego Romana Potockiego, Iszym wiceprezesem dyrektora Henryka Strzeleckiego, 2gim wiceprezesem p. Józefa Głanza. Do wydziału zostali wybrani do roku 1888: pp. Schellenberg, Hirsch, Lettner, Schupp, i dr. Małachowski; do roku 1889: pp. Makarewicz, Tyniecki, Hołowkiewicz, Rosenberg.

Obrady nad dalszemi punktami porządku dziennego odłożono do dnia dzisiejszego.

W dniu wczorajszym, w niedzielę, członkowie zjazdu przedsięwzięli wycieczkę do lasów miejskich w Hołosku i w Brzuchowicach, gdzie inspektor lasów i miejscowi leśniczowie udzielali potrzebnych wyjaśnień i informacji.

SPRAWY MONARCHII

(Przyjazd wspólnych i austriackich Ministrów do Pesztu. — Nota węgierska w sprawie zmiany taryfy cłowej).

Budapester Corresp. donosi: Wspólni Ministrowie hr. Kalnoky, generał hr. Bylandt, Kaliay, oraz Ministrowie austriacy hr. Taaffe i dr. Dunajewski przybędą tu z końcem tego tygodnia, aby wziąć udział w konferencyach Ministrów nad ułożeniem wspólnego budżetu na rok 1887. Przedmiotem tych wspólnych konferencyj będą ewentualnie także i pewne kwestye ugody z Węgrami.

Minister handlu hr. Szechenyi wystosował dnia 8 b. m. notę do austriackiego Ministra handlu hr. Bacquehema zawierającą wyczerpującą odpowiedź w sprawie zmiany taryfy cłowej. Uważa on stopę cłową w wysokości 2 złr. od ciężkiej, a w wysokości 2 złr. 40 ent. od lekkiej nafty surowej za absolutnie niemożliwą do przyjęcia, ponieważ taka stopa cłowa nie tylko uczyniłaby istniejący przemysł naftowy w Węgrzech zupełnie niemożliwym, ale także pociągnęłaby za sobą znaczny uszczerbek dla węgierskiego skarbu państwowego. Minister hr. Szechenyi proponuje natomiast zasady ocena nafty, podług której nafta surowa wprowadzana bywa do rafinerji bez ocena, a wyprawiana ztamtąd nafta rafinowana, bywa odpowiednio oceną, a względnie opodatkowana.

Równocześnie żądają Węgry istotnych zmian taryfy co do przedzty bawełnianej, wełny, przedzty wełnianej, towarów wełnianych, surowej miedzi i maszyn do zycia.

Podczas obrad nad temi kwestyami omówioną będzie prawdopodobnie także i kwestya, czyby nie należało też równocześnie, choćby nieznacznie podnieść podatek konsumcyjnego od nafty i cła od kawy, tudzież czyby nie należało oznaczyć wyjątkowo cła od nafty zamiast w złocie, w papierze, aby w ten sposób położyć koniec ustawicznemu fluktuacyom, wywoływanym w handlu naftowym przez stosunek między cłem w złocie a podatkiem konsumcyjnym od nafty, w papierze.

— *Fremdenblatt* pisze: W tych dniach nadeszła do Wiednia odpowiedź rządu węgierskiego na przesłaną przez Rząd austriacki zaraz po zamknięciu parlamentu notę z zawiadomieniem o zmianach poczynionych

w projekcie taryfy cłowej. W odpowiedzi tej rząd węgierski oświadcza gotowość wysłania delegatów na austro-węgierską konferencyę dla rokowania w sprawie punktów spornych. Termin zebrania się konferencyi nie został jeszcze oznaczony, a prawdopodobnie treść noty węgierskiej nie będzie bez wpływu na oznaczenie tego terminu. Jak wiadomo, głównym punktem spornym jest cło od petroleum, a jakiegobądź jest w tej mierze zapatrywanie rządu węgierskiego, trudno będzie Rządowi austriackiemu zgodzić się na kompensatę podwyższonego cła od nafty przez obniżenie cła od artykułów przedztałnych, bawełnianych i t. d., albowiem ani logicznie, ani finansowo nie da się udowodnić ścisłego związku pomiędzy obiema temi pozycyami taryfowemi.

Wypadki w Bułgarii.

Trudności utworzenia regencyi.

Do *Politische Correspondenz* donoszą o szczegółach rokowań przy konstytuowaniu się rządu regencyjnego w chwili wyjazdu księcia z Bułgarii. Życzono sobie w ogóle, ażeby członków regencyi wybrać tak, żeby zasiadał jeden wojskowy, jeden Bułgar i Rumeliota. Ze strony rosyjskiej czyniono usiłowania, ażeby do składu regencyi wszedł koniecznie Dragan Zankow, ale wobec wielkiego rozjątrzenia ludu przeciw niemu, musiano zaniechać tego zamiaru, a reprezentant rosyjski przemawiał potem za Karawelowem. Jakkolwiek sprzeciwiali się temu oficerowie, to jednak udało się księciu skłonić ich do ustępstw przedstawieniem że drażliwość niepotrzebnie rząd rosyjski. Wybór pułkownika Mutkurowa natomiast przyjęty został przez całą armię z wielką radością. Z wielkimi trudnościami były połączone rokowania księcia Aleksandra z reprezentantem Rosyji w sprawie przyszłego stanowiska Bułgarii. Książę występował z niesłychaną energią w obronie interesów kraju, którego wolność pragnął zabezpieczyć. Żądał on, ażeby dano rękojmię niezawisłości Bułgarii i żeby Rosya zobowiązała się, że nie będzie się mieszać w wewnętrzne sprawy kraju. Życzeniu Rosyji, która chciała przesłać ponownie swoich oficerów do księstwa, sprzeciwił się książę stanowczo. Gdy z jednej strony książę Aleksander w tym punkcie okazał się niezłomnym, a z drugiej Rosya życzyła sobie jak najspieszniejszego wyjazdu księcia, więc reprezentant Rosyji dał na koniec przyrzeczenie, iż Rosya nie będzie się mieszała w wewnętrzne sprawy księstwa i nie wysła swoich oficerów do Bułgarii. Tylko przy zamiarze wysłania do Bułgarii wojskowego pełnomocnika rosyjskiego obstawał pełnomocnik rosyjski. Dla misji tej przeznaczony ma być książę Dołgorukow. Przypuszczać można, że ten pełnomocnik wojskowy da się wkrótce poznać jako nadzwyczajny komisarz rosyjski i że będzie wywierał na regencyę presję moralną dopóty, dopóki rząd tymczasowy nie podda się instrukcyom, które przywiezie.

Książę Aleksander a Mocarstwa.

Do *Budapester Correspondenz* donoszą z Wiednia: Po opuszczeniu Bułgarii przez księcia Aleksandra istnieje powszechnie przypuszczenie, że skutkiem tego kroku zniknął z Bułgarii stanowczy antagonista Rosyji. Ale po zająciach najświeższych pokazuje się, że przypuszczenie to jest mylne i nie uzasadnione, gdyż wszystkie kroki księcia udowodniły, że tron książęcy w Bułgarii został opuszczony tylko przez osobistość nader chwiejnego charakteru. Gdy książę Aleksander jechał z powrotem ze Lwowa do Sofii, miał wszystkie Mocarstwa, z wyjątkiem Rosyji, zamiar popierać jego akcyę, utrzymać go, a po przybyciu jego do Sofii podjąć na nowo dyplomatyczne stosunki tam, gdzie tak nagle w dniu 21 sierpnia zostały przerwane. Ale niefortunna depesza księcia do cara, zmieniła nagle całą sytuacyę. Bardzo niemile zdziwienie wywołał ten zarówno nieumotywowany, jak zbyt czyny telegram w Wiedniu i Londynie. Odtąd było rzeczą jasną, że książę Aleksander nie jest pod żadnym względem osobistością, na którąby liczyć można, gdyż w roku przeszłym wbrew woli wszystkich Mocarstw popierał zamach w Filipopolu, a tego roku paktował z Turcyą, ażeby wkrótce złożyć koronę swoją u stóp cara. Po takich faktach nie dziwnego, że nie tylko Niemcy, ale i Anglia i Austro-Węgry opuściły księcia Aleksandra zupełnie. Obecnie monarchia Austro-węgierska ma tylko jedno zadanie, a mianowicie czuwać, ażeby nie wybrano w Bułgarii księcia przeciw jej woli i żeby w Bułgarii utrzymany był porządek.

Nowoje Wremia w najświeższym artykule oświadcza, że książę Aleksander nie miał prawa ustanawiać regencyi w swoim imieniu. Stosownie do litery konstytucyi bułgarskiej, może jedynie prezydent honorowy zgromadzenia narodowego, metropolita Klemencusz, być regentem Bułgarii jako

egzarcha kościoła bułgarskiego. On by miał prawo, mniema *Nowoje Wremia* wybrać według swego zapatrywania innych członków regencji do swego boku. Obecna regencya bułgarska nie istnieje weale dla Rossyi, dla tego też Rossya ma nadzieję, że niebawem utworzy się regencya, która posiadać będzie zaufanie Rossyi i będzie gotowa usłuchać wskazówek pochodzących z Petersburga. Możemy się także spodziewać, kończy się artykuł *Now. Wr.*, że ten nowy rząd odziedziczy równie prawa księcia do Rumelii wchodnie, gdyż prawa te przysłała Porta na natrączywe żądanie Rossyi księciu Bułgarii, a nie księciu Aleksandrowi Battenbergowi.

W innym ustępie, *Nowoje Wremia* podnosząc fakt, iż ze wszystkich Mocarstw traktatowych jedna tylko Anglia zamierza stawić opozycję polityce rossyjskiej w Bułgarii, zapytuje, czy Anglia zamierza czynić to na serio? Rossya musi wiedzieć o tem, aby poczynić odpowiednie kroki, gdyż nie może ona zatrzymać się na swej drodze przed angielskiem veto.

Z Londynu telegrafują do *Presse*: Krąży pogłoska, iż książę Dołgoruki przybędzie bezzwłocznie do Sofii, jako specjalny komisarz cara. — Rossya proponuje ogólną amnestję. Nowym ministrem wojny będzie Rossyanin, a bułgarski sztab generalny zostanie pomnożony zastępem oficerów rossyjskich.

Z innej strony jednak donoszą, że w zgromadzeniu narodowym spotka Rossya większą opozycję, niż o tem sądzą organa rossyjskie. Do *Revue de l'Orient* donoszą, że zgromadzenie nie wybierze żadnego nowego prezydenta zamiast przychylnego księcia detronizowanego Stambułowa. Pułk strumski, który się dopuścił wiarołomstwa zostanie wykreślony z szeregów armii, żołnierze tego pułku rozdzieleni będą pomiędzy rozmaite bataliony.

Powrót księcia do Darmstadtu.

Z powodu mylnej i bezpodstawnej pogłoski, jakoby księcia Aleksandra w przejeździe przez Wiedeń witał na dworcu generał Lehne z wyższego polecenia, sprostoować należy ponownie i stanowczo, że generał Lehne witał księcia tylko z osobistych pobudek, jako pozostający w przyjaźnych stosunkach z rodziną książęcą. Powyższe sprostowanie ogłosili wszystkie dzienniki wiedeńskie w celu niedopuszczenia kombinacji i domysłów, opieranych na bezpodstawnem przypuszczeniu.

O przybyciu księcia Aleksandra do Darmstadtu, podają dzienniki następujące szczegóły: O chwili, w której książę miał przybyć, ogłoszono publiczności plakaty. To też przed nadejściem pociągu zebrały się tysiące osób przed dworcami kolejowymi. Na peronie kolei Ludwika zajęli miejsce członkowie stowarzyszenia wojskowego z sztabem na czele. Obecni tam byli książę Aleksander, książę Ludwik Battenberg i hrabina Erbach-Schönberg, angielski repre-

zentant, tajny radca Menges, wielu wyższych oficerów i wiele dam i mężczyzn z wyższych sfer. Adjutant księcia Aleksandra, pułkownik Rostmann wyjeżdżał naprzeciw księcia do Aschaffenburga. Po przywitaniu się księcia z dostojną rodziną, wystąpił prezydent stowarzyszenia wojskowego, porucznik Waldecker i powitał księcia gorącą przemową. Książę odpowiedział, że cieszy go bardzo, gdy i sam jest żołnierzem, że go na ziemi hesskiej powitało najpierw stowarzyszenie wojowników. Wśród okrzyków i prawdziwej powodzi sypanych kwiatów, udał się książę na dworzec kolei Nekar, gdzie go burmistrz Ohly powitał następującą przemową:

"Za powrotem Waszej Wysokości do swojej starej ojczyzny, jest to dla ludności ojczystego twego miasta miłym sercem obowiązkem, wyrazić waszej Wysokości wierne przywiązanie i uwielbienie, które żywymy wszyscy dla przeszłego potomka naszego domu panującego. Myśmy współczuli boleśnie szkaradną niewdzięczność, wiarołomstwo i zdradę, które cię panie spotkały i jakkolwiek ubolewamy nad zwrotem, jakim się zakończyła dla Waszej Wysokości sprawa bułgarska, to jednak dziś Bogu dziękujemy, że nie ziszczyły się wielkie obawy, które nas napełniały o osobę Waszej Wysokości, i że w zupełnem zdrowiu znowu dziś wśród nas się znajdujesz. Bóg niech ochrania Waszą Wysokość także w przyszłości, i niech kieruje wszystkim ku dobru temu Panie."

Książę wyraził radość za tak serdeczne powitanie w ojczystym mieście i dodał, że po siedmiu latach ciężkiej służby inaczej się skończyło niż się spodziewał. Panna Menges, córka tajnego radcy, podała księciu wieniec laurowy z czerwono-białymi wstążkami. Po krótkim pobytku w salonie książęcym, wsiadła rodzina do nadzwyczajnego pociągu, poezem wśród okrzyków ruszył pociąg do Bickenbach, gdzie księcia witała matka. W Jugenheim poczyniono wielkie przygotowania dla uroczystego przyjęcia.

Z Watykanu.

Dalszy krok na drodze porozumienia Stolicy św. z Prusami. — Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Watykanem a Chinami.)

Donoszą z Rzymu pod dnem 7 b. m.: W Watykanie otrzymano wczoraj projekt wypracowanego przez rząd pruski regulaminu, w sprawie obowiązku Kościoła zawierania władz państwowych o nominacjach duszpasterzy. Projekt ten będzie przedmiotem narad pomiędzy posłem, panem Schlözerem i kardynałem Jacobinim. Dzisiaj ma przybyć pan Schlözer do Rzymu, i wręczyć Papieżowi list od cesarza Wilhelma.

Znany korespondent watykański pisze do *Politische Correspondenz*: „Fakt stwierdził zapewne waszego korespondenta, iż podniesione ze strony francuskiego rządu trudności co do nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między Stolicą św. a Chinami, nie doprowadziły żadną miarą do zerwania między gabinetem a Watykanem, i że takie zerwanie nie jest nawet prawdopodobnem. Osiągnięto, jak wiadomo, porozumienie w tym duchu, iż Stolica św. na razie nie wysła żadnego dyplomatycznego reprezentanta, lecz tylko legata do Pekinu, który w porozumieniu z tamtejszym posłem francuskim zbada kwestję reprezentacji Stolicy św. w Chinach. Wobec katorycznego doniesienia niektórych dzienników, iż misya ta ma być powierzona msgr. Agliardi, któremu za towarzysza ma być przydany msgr. Antonini, stwierdzić należy, iż co do wysłać się mających osobistości, nie zapadły jeszcze stanowcze uchwały. Do tej ostatniej uwagi winniśmy dodać, iż według najnowszych depesz, legat papieski w Pekinie ma być zamianowany msgr. Giulionelli, prałat rzymski, znający doskonale Chinę."

KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kolonii niemieckiej Felsendorf, w powiecie cieszanowskim na budowę szkoły i kaplicy, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Książę Stourdza wraz z jednym z rumuńskich generał-adjutantów królewskich, przybył przedwczoraj do naszego miasta, powitany na dworcu przez JW. Prezydenta Namiestnictwa, p. Hermana Loebla, który dostojnych gości odprowadził do hotelu George'a. Tegoż dnia późnym wieczorem przybył z Lubienia baron Aerenthal i wczoraj z rana towarzyszył gościom rumuńskim do obecnej rezydencji Monarszej. Książę Stourdza powrócił wieczorem z Lubienia do Lwowa i dziś po południu odjechał na Kraków ku Oderbergowi. Na dworcu pożegnał księcia JW. Prezydent Namiestnictwa, p. H. Loebel.

— Hr. Andrzej Potocki, oficer ordynansowy Najj. Pana zachorował na silne zapalenie gardła z gorączką i już chory przybył w sobotę do Lwowa, gdzie zamieszkał w hotelu George'a. Tegoż dnia nadszedł telegram z Lubienia od generał-adjutanta br. Poppa, adresowany do JW. Prezydenta Loebla, z zapytaniem o stan zdrowia hr. Potockiego, a z Najwyższego polecenia komenda placu przesyła dwa razy na dzień telegraficzne biuletyny do obecnej rezydencji Monarszej. Stan zdrowia hr. Potockiego nie budzi żadnej obawy a według zapewnień lekarzy choroba do dni kilku ustąpi zupełnie.

— Ustupającego inspektora szkół ludowych miejskiego okręgu lwowskiego, p. Władysława Boberskiego zamianowanego, jak wiadomo, dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu, wczoraj w południe w sali ratuszowej żegnało w sposób jak najserdeczniejszy grono nauczycielskie i innych szkół w obecności p. prezydenta miasta.

† Jan Królikowski. Sztuka polska poniosła cios potężny, niepowetowany... Jan Królikowski umarł w Warszawie, w sobotę. Są nazwiska, których objaśnić są sławy, których uzupełniać nie potrzeba. Królikowski nie tylko czczonym był jako ostatni z żyjących u nas artysta tragiczny wielkiego stylu, jako namaszczony wyznawca swojego ideału, ale, co więcej, kochany był gorąco przez ogół, który szukał serca obywatelskiego i znajdował je w artyście. Za jego trumną podążą wszyscy, których los przeszły i przyszły sceny ojczystej zajmuje i wzrusza. Królikowski oddał na służbę sztuki żelaną pracę, podniósł zapał, gruntowną inteligencję i tworzył talent pierwiastki, które rzadko kiedy wiążą się w tak doskonałą, jak u niego, harmonię. Tej tylko harmonii zawdzięczał on swe wysokie stanowisko na scenie i to poszanowanie, jakim pracę jego otaczał ogół. Umarł artysta urodził się w Warszawie r. 1820, jako syn znanego pisarza i profesora, Józefa. Nauki początkowe pobierał w Poznaniu, a potem w rodzinnem mieście. Po raz pierwszy wystąpił na scenie r. 1836go, w trupie Chełchowskiego w Lublinie, w nieznanej dziś nikomu komedii „Wszystkowiedz". W r. 1840 wraz z Chełchowskim podążył do Krakowa i tam zabłysnął po raz pierwszy świe-

tniej w roli Cezara de Bazan, w słynnej tragedii Wiktora Hugo: „Ruy Blas". Tam stworzył sobie rychło repertuar poważny: Franciszka Moora, Hamleta, starego Müllera itd. W roku 1846 wezwany został do grona artystów warszawskich i tutaj wystąpił dnia 6go maja po raz pierwszy w dramacie „Córka skąpa". Odtąd dzieje teatrów warszawskich związały się najściślej z dziejami Królikowskiego. Zał też powszechny i trwała pamięć ziomków posługą za wieniec laurowy, który się składa na martwej skroni dobrze zasłużonych.

— Zagraniczni oficerowie bawiący obecnie na manewrach Cesarskich, zwiędali wczoraj nasze miasto, zwracając różnorodnemi mundurami swoimi uwagę przechodniów na ulicach. Goście ci z dalekich krajów stali w hotelu George'a, gdzie spożyli wspólne śniadanie.

— W wycieczce leśników do lasów gminy miasta Lwowa w Hołosku i Brzechowicach, która się wczoraj odbyła przy ślicznej pogodzie, wzięło udział około 200 uczestników. Wesołą zabawę i śniadanie na leśniczówce przeplatały mowy i chóry „Lutni".

— Wystawa czerniowiecka. Czytamy w czerniowieckiej *Gaz. Polskiej*: W pierwszym dniu zwiędła wystawę około 1.500 osób, wraz z zaproszonymi na otwarcie; w następnych jednak cyfra ta znacznie spadła. Tymczasem z każdą godziną uzupełnia się liczba wystawców i do niedzieli całość zupełnie już będzie skończoną. Ostatni z pawilonów onegdaj ukończono, a mianowicie nader piękny budynek dyrekcji gr. or. funduszu religijnego. Muzyki na wystawie nie braknie. W pawilonie instrumentów muzycznych rano i po południu odbywają się próby na organach p. Śliwińskiego, w restauracji Bindera gra jakaś muzyka, a w pawilonie akcyjnego browaru czerniowieckiego, zainstalowała się „damska orkiestra", sprowadzona ze Lwowa i przybrana w stroje o barwach Bukowiny. W końcu okazów do muzycznych należy i hućki, wystawiony w chacie górskiej, który na długiej drewnianej trąbie (trębita) ogłasza rano i wieczorem otwarcie i zamknięcie wystawy.

Wystawcy Polacy i Rusini z Galicji i Bukowiny zasługują wogóle na uznanie. Przedstawiają się, że tak powiemy, w pełnoletności przemysłowej, to też budzą u obcych konkurentów z Wiednia i Węgier widoczną zawiść nawet w szerszym fabrycznym przemysle. P. Juliusz Wang ze Lwowa w dziale przetworów chemicznych z kości ma kilku zamożnych konkurentów i to stare, znane firmy, ale cóż z tego? Nasz technolog stoi po nad nimi wszystkimi. Jego mączka nawozowa z kości, kilka gatunków kleju, a mianowicie t. z. koloński, spodium, tłuściz, budzą zaufanie nabywców. Słowem, konkurencja z naszymi rodakami trudna. Również pocieszającym jest, że przemysł kobiecy polski i ruski, nie tylko w Galicji, ale i na Bukowinie zaczyna zajmować stanowisko w konkurencji z wyrobami wiedeńskimi, a nawet paryskimi, o czem pomówimy szczegółowo w właściwych działach.

— Wycieczka Lwówian do Czerniowiec, dla wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia chorągwi i domu „Towarzystwa Polskiego Bratniej pomocy i Czytelnia Polskiej w Czerniowcach" oraz zwiedzenia bukowinskiej krajowej wystawy przemysłowej, odbędzie się podług następującego programu: Wyjazd ze Lwowa dnia 18 września o godz. 8 min. 12 (podług zegaru pieszkańskiego) wieczór pościągami spacerowym. Dnia 19 o godz. 6½, przyjazd do Czerniowiec, powitanie gości na dworcu kolejowym i odjazd do pomieszek. O godz. 9½, nabożeństwo w kościele i poświęcenie chorągwi, a następnie pochód z chorągwią do Czytelni Polskiej. O godz. 10½, poświęcenie domu „Towarzystwa Polskiego Bratniej pomocy i Czytelni Polskiej w Czerniowcach". O godz. 12 gremialne udanie się na wystawę. O godz. 3 wspólny obiad. O godz. 7½, przedstawienie amatorskie towarzystwa dramatycznego z Kołomyi, w teatrze miejskim. Dnia 20 o godz. 9 rano zebranie się w Czytelnicy, aby następnie zwieźć wspólnie osobliwości miasta. O godz. 1½ obiad, a o godz. 3 po południu odjazd Komitet uzyskał u dyrekcji kolei dla uczestników wycieczki 50 pre. zwolnienia z ceny jazdy. Bilet więc kolejowy ze Lwowa do Czerniowiec i na powrót pociągami zwykłym kosztować będzie: II klasą zł. 9 ct. 67, zaś III klasą zł. 5 ct. 2, a ważnym będzie na dni 10 od dnia wyjazdu ze Lwowa. Kto zechce wracać pociągami pospiesznym dopłaci konduktorowi przy bilecie II klasy zł. 1 ct. 93, zaś przy bilecie III klasy zł. 2 ct. 72. Na wydatki wspólne wycieczki i kosztu urządzenia tejże, przy zapisywaniu się składa każda osoba 50 ct., otrzyma zaś kartę legitymacyjną a przy wyjeździe program szczegółowy wycieczki i kokardkę. Termin zapisania się na wycieczkę oznaczono do dnia 17 b. m. godz. 5 po południu. Wczesne zapisywanie się jest bardzo pożądaną z względu na to, aby Komitet polski czerniowiecki mógł dla uczestników wycieczki zapewnić odpowiednią ilość miejsc. Zapisywać się na wycieczkę można w miejscach następujących: w administracji *Dziennika polskiego*, *Gazety Narodowej* i *Kuryera lwowskiego*; w cukierniach pp. Grossa, Hansera i Bienieckiego, p. Kosteckiego, u pp. Krużyńskiego i Knapa, ul. Jagiellońska l. 5; w Księgarni

Polskiej, pp. Gubrynowicza i Schmidta, spadkob. K. Łukaszewicza, Milikowskiego (Starzyka), oraz Seyfartha i Czajkowskiego; w Resursie urzędniczej, w sklepie p. Jhnatowicza, p. Mikulińskiego, p. Riedla Edmunda, pp. Seyfartha i Dydyńskiego i p. Spożarskiego. Osoby z prowincyi, pragnące wziąć udział w wycieczce, zechcą zgłosić się o karty legitymacyjne pod jednym z podanych adresów.

— Ślub. We czwartek odbył się w Warszawie w kościele św. Krzyża ślub p. Władysława Łempickiego, syna s. p. Ignacego i Maryi z hr. Tyszkiewiczów, z hrabianką Aleksandrą Kossakowską, córką hr. Stanisława Kossakowskiego, urodzoną z Chodkiewiczówny. Ślub ten odbył się uroczystość wśród licznej gromady krewnych i tłumnego współudziału publiczności warszawskiej. Błogosławieństwa udzielił ks. Arcybiskup Popiel. Pozezem nastąpiło przyjęcie wspaniałe w pałacu Kossakowskich, w ciągu którego nadszedł telegram od Ojca św., niosący błogosławieństwo nowożeńcom. Państwo młodzi udali się do Bałwierzyszek nad Niemnem, majątku pana młodego, gdzie stale zamieszkają.

(J) Z teatru. W sobotę podziwialiśmy znowu panią Adolfinę Zimajer w pełnej humoru operetce Straussa „Nietoperz". Rozumie się samo przez się, że rolę pokojówki Adeli odegrała artystka wybornie, a niektóre ustępy partyi, n. p. walc w drugim akcie, odspiewała z prawdziwym artystem. Pani Zimajer posiada oprócz wielu zalet także i tę wielką, że spiewając wymawia doskonale tekst. Gdyby nasze śpiewaczki operetkowe zechciały przynajmniej tego jednego od niej się nauczyć! Z pewnością wyszłoby im to na dobre. O przedstawieniu przedwczorajszym tyle da się powiedzieć, że w całości poszło nienajgorzej Panowie Zboiński, Myszkowski i Skalski grali z werwą i humorem. Słabo natomiast wypadły tym razem wszelkie ustępy ensemblowe. I tak, pod względem dokładności muzykalnej wiele pozostawiało do życzenia tercet w pierwszym akcie (pani Kasprowiczowa, pp. Zboiński i Kiczman) a finał drugiego aktu (jeden z najświetniejszych pomysłów Straussa), który w miarę wychyłanych kielichów także i muzykalnie coraz bardziej się urywa i wzrasta w siłę, odspiewany był tym razem nader bezbarwnie. Dziwną zjawą jest apatya panująca w chórze naszej operetki. Mężczyźni chodzą po scenie z minami samobójców, bez względu na to, czy udają „gości balowych", czy straganiarzy, czy też żołnierzy. Dyrekcja teatru powinna temu jakoś zaradzić a panowie chórzyci ze swej strony powinni przedewszystkiem złożyć na ołtarzu sztuki... sumiaste wazy. Możemy ręczyć śmiało, że bez nich będą wyglądali daleko piękniej. Upały obecne odstręcają publiczność od teatru, a nawet występy pani Zimajer nie są w stanie zapełnić sali bardziej, jak zaledwie do połowy. Z końcem tygodnia wystawioną będzie po raz pierwszy we Lwowie wesoła operatka Audrana *Maxotte*. Tytułową rolę wykonała pani Zimajer znakomicie i w niej też odniosła zagranicą pierwsze swe tryumfy.

— Teatr amatorski. Przemyskie towarzystwo dramatyczne urządza dnia 15 b. m. w teatrze letnim na Zamku przedstawienie 3-aktowej komedii ze szwedzkiego *Rodzina furjorów*.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 13 b. m., według spostrzeżeń stacji c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, niebo przeważnie czyste, średnia temperatura dnia około 19°C, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

— Przejechanie. Wczoraj rano przejechał prywatny woźnica, Tomasz Czajkowski, jadąc wozem szybko i nieostrożnie przez plac Maryacki, Teresę Muszyńską, żonę czeladnika szewskiego, którą odwieziono do głównego szpitala, gdyż odniosła znaczne uszkodzenia na ciele. Przestępca oddano do sądu powiatowego.

— Zakwestyonowane rzeczy. Doniesiono policji, że dwaj znani złodzieje, Jan Wronowski i Jan Czarny, których dotąd nie zdołano wyśledzić, popełnili gdzieś kradzież 13 nowych kożuchów, srebrnego zegarka w Snopkowie, wiepra, oraz dwóch krów maści białej i żółtej. Policja skutkiem tego zakwestyonowała u wspólników tych złodzieiów nowy, biały garbowany kożuch z czarnych baranów, dużą konewkę o żelaznych obręczach, napełnioną masłem, szarą miskę i kamienny litrowy garnuszek, także z masłem; trzy duże blaszane łyżki, starą szkocką kapę na łóżko, nową granatową bluzę oficerskiej służby i wiepra. Niewiadomi dotąd poszkodowani mogą te rzeczy w policji odebrać.

— Zbieg. W tutejszej policji zgłosił się Michał Barybin, nieposiadający żadnych wykazów legitymacyjnych, rzekomo do Stanley, Nowocerkawskiej gubernii w Rossyi przynależny, liczący lat 27, wzrostu średniego, ciemnych włosów i jasnych wąsów, rumianej owalnej twarzy, oczu niebieskich, nosa pociągłego, podając, że zbiegł przed 13 dniami z Zamościa, w Rossyi, z 9 pułku kozaków, w którym od siedmiu lat służył, i prosi o wcielenie go do służby w armii austriackiej. Zatrzymano go w tutejszym areszcie policyjnym i zarządzono sprawdzenie pochodzenia tego człowieka.

L. 5148 (6477 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia że Stefan Kuziów ze Stańkowej za marnotrawcę uznany został.
Kuratorem ustanowiono dla niego J. c. Popadiuka ze Stańkowej
Żurawno, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 11562 (6476 3—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Mikołaja Jajco ze Steniatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem p. Włodzimierza Chomina.
Sokal dnia 21 sierpnia 1886.

L. 17836 (6460 3—3)
Uchwałą tut. sądu obwodowego z 8. lipca 1886 l. 10636 uznano Józefa Bigosa z Ruchowy marnotrawnym.
Kuratorem mianowano Franciszka Pasadyna z Ruchowy.
C. k. sąd pow. m. del.
Tarnów, d. 15. lipca 1886.

L. 6752 (6419 3—3)
Hryć Genik z Berezowa niższego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 8 lipca 1886, do l. 6872 uznany marnotrawcą, kurator Jurko Negrycz wójt tamże.
Z c. k. sądu powiatowego
Peczemizyn 31 lipca 1886.

L. 1565 (6550 1—3)
Sąd pow. w Starym Sączu podaje do wiadomości że Maryanna z Kumorów Plata jest obłąkaną a kuratorem jej Wojciech Kumor, oboje z Niszkowy.
Stary Sącz, 17 marca 1886.

L. 7472 (6539 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie Marcin Gaciwin z Czechowa marnotrawcą uznany, a Wojciech Mikulski dla niego kuratorem ustanowiony został.
Brzesko, 31 lipca 1886.

L. 6331 (6501 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości że Ignacy Popkiewicz był nadporucznik c. k. pułku inżynierii Cesarza Franciszka Józefa N. 1 uznany został za potwierdzeniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uchwałą z d. 14 sierpnia 1886. l. 11179 za obłąkanego i nadany mu został kurator w osobie Józefa Popkiewicza.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 10631 (6499 1—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Iwana Stadnickiego z Tartakowca marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Maksyma Tkaczuka z Tartakowca.
Sokal, dnia 1 sierpnia 1886.

Upadłości.

L. 12441/12442 (6457 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Dawida Libergalla, nieprotokołowanego kupca i właściciela realności a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje Komisarzem konk. ustanawia się p. c. k. adjunkta Przyłuskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Mantla, Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 września 1886, przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli, C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 3 listopada 1886, bądźto bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a to na terminie na dzień 17 listopada 1886, o godz. 10 zrana w biurze krmisarsza konkursowego oznaczonym wywierzycielni swoje wnioski co do oznaczenia pierszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem

razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem termin do układów zwierzycielami.
Tarnopol dnia 1 września 1886.

L. 6318 (6567)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem, zawiadamia iż na podstawie wyboru w dniu 20 sierpnia 1886. przez wierzycieli krydałnych uskuteczniłonego mianuje P. Chaima Wolfa 2 imion Bana z Rzeszowa tymczasowym zarządcą zaś p. Mosea Laufbaha zastępcą zarządcą masy rozbirowej Abrahama Weinberga.
Rzeszów, dnia 26 sierpnia 1886

(6583 1—3)
Wierzycieli konkursowych Beili Spiegel z Husiatyna zawiadamiam że zarządcą masy przedłożył rachunek z wyprzedzący sklepu do zarzutów i rozprawy nad nimi wyznaczam termin na dzień 23 września 1886 o godzinie 9 rano, przy którym będzie wniosek zarządcy aby ogół wierzycieli umocował go do sprzedaży reszty majątku masy a to ruchomego i nie ruchomego z wolnej ręki.

Husiatyn, 30 sierpnia 1886.

L. 41831 (6353 3—3)
Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszelkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1886, nr. 1 D. p. p. położony majątek Markusa Dawida dw. im. Salomona kramarza szkła i porcelany we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Nemethy jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowego zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Fläschnera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazu ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15 września 1886, godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1886, i podać ją na terminie na dzień 9 grudnia 1886, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane doprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 1 września 1886.

Licytacje.

L. 4200. (6544 1—3)
Celem zaspokojenia należności wysokiego Skarbu w kwocie 204 złr. 87½ ct. z pn., odbędzie się w dniu 28 października 1886 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym sprzedaż licytacyjna 5 zagonów gruntu w Łęgu w Makowie, na 160 złr. a. w. oszacowanego, do spadkobierców Wincentego Filasa należącego.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno przejrzeć lub przepisać w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Maków, 11 sierpnia 1886.

L. 3885. (6546 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Katarzynie Sobasńskiej o 12 rat po 12 złr. 69 ct i o resztę kapitału w kwocie 162 złr. 14 ct. a. w. z pn., w dniach 26 października i 30 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 160, 245 rep. 23 w Sachowicach położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 złr. Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisanie tej realności, można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 28 lipca 1886.

L. 6964 (6522 1—3)
Celem zaspokojenia resztującej pretensji Bogumiła Nowaka w kwocie 37 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Oświęcimskim sądzie powiatowym na dniu 20 grudnia 1886 r., każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności l. wyk. hip. 87 księgi gruntowej dla Brzezinki objętej dłużnika Jana Grzybka własnej pod warunkami w rezolucji z dnia 1 marca 1881, l. 8095 wyszczególnionymi.

Cena wywołania 740 zł. 40 ct. wal. austr.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimiu.
Oświęcim, dnia 3 lipca 1886

L. 11840 (6519 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. delg. w Złoczowie czyni wiadomo, że na prośbę Macieja Borzęckiego, celem zaspokojenia pretensji w kwocie 700 zł. w. a. z pn. przeciw Abrahamowi Lebie Wurm odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Sasso- wie pod lk. 458 położonej wyk. hip. l. 895 objętej na imię Abrahama Leiby Wurm i i Mariem Wurm zaintabulowanej, na jednym tylko terminie a to na dniu 12 października 1886, o godzinie 9 przed południem, na którym to terminie realność ta także niższej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jest 1000 zł.

Wadyum 10 pr. a mianowicie 100 zł. wal. austr.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych którzy po wystawieniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwałą licytacyjną lub późniejszą z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Mijkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1886.

L. 1584 (6238 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 października 1886, dnia 4 listopada 1886 i dnia 2 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 110 i 73 w Kawęczynie położonych dłużnika Jakóba Badnera własnych.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dębica, dnia 27 lipca 1886.

L. 12284 (6236 1—3)
Dnia 12 października 1886, dnia 9 listopada 1886 i dnia 13 grudnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 na Zadwornem w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Piotra Urbanowicza przeciw Janowi i Maryi małżonkom Koszakom pto 150 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 768 złr. 50 ct.

Wadyum 78 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisanie i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został p. adw. dr. Wolski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 2 czerwca 1886.

L. 10719. (6491 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 255 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Hersch Nuchima 2ga imion Kopelta w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy Krzczów nr. 22 objętej, dłużnika Jana Głowackiego własnej, w trzech terminach a mianowicie dnia 25 listopada, 23

grudnia 1886 i 20 stycznia 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 285 zł. Kuratorem ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.
Bochnia, dnia 13 sierpnia 1886.

L. 2133. (6587 1—3)
Dnia 13 października 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności pod nr. 7 w Siedleszczanach, l. w. 10 objętej, Jana Roga własnej, na zaspokojenie pretensji Konstantego Rogalskiego w kwocie 30 zł. z pn.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tarnobrzeg, dnia 17 czerwca 1886.

L. 3914 (6551 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia że w dniach 30 września 3 listopada i 2 grudnia 1886, każdą razą o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 3 gminy Barcice objętej Samuela Fröschliha własnej i realności wykazem hipotecznym l. 169 gminy Barcice objętej Leizera Fröschliha własnej a to na zaspokojenie pretensji Filipa Schwarza w kwotach 49 zł. 99 cnt. i 50 złr. zpn.

Cena wywołania realności l. wyk. hip. 3. 272 złr. wadyum 27 złr. 20 cnt.

Cena wywołania realności l. wyk. hip. 169 190 złr. wadyum 19 złr.

Do ułożenia lepszych warunków wyznaczono termin na dzień 3 grudnia 1886.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwik Miasik substytut c. k. Notaryusza w Starym Sączu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze lub przy licytacji.

Stary Sącz, 17 sierpnia 1886,

L. 3990. (6417 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni sumy dłużnej 180 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności l. wh. 100 gm. kat. Zambierów objętej, a własność Franciszka Gągola stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych, a to: dnia 15 października i 15 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 220 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 sierpnia 1886.

L. 4023. (6416 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 47 zł. w. a. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową publiczną sprzedaż połowy realności l. w. h. 152 ks. gr. gm. kat. Wola Batorska objętej, Karola Porębskiego własnej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 15 października, 15 listopada i 13 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania połowy tej realności wynosi 1660 zł.

Wadyum 166 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 17 sierpnia 1886.

L. 5351 (6537 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13go września i 11 października 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacja połowy parcel 1846 i 1101 do realności 61 i 117 Bolechowa ruskiego należących wraz z młynami i stępą, na tych parcelach się znajdującymi wedle Dom. Tom I. pp. 333 i 225 nr. 6 i 8 haer. Juliusza Gustawa Straube własnych, na rzecz spadkobierców Markusa Streifera pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 709 zł. 50 ct.

Wadyum 70 zł. 95 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Janiszewskiego z Bolechowa.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 października 1886 o godzinie 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 9 lipca 1886.

L. 4540. (6350 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikuliniech ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hipotecznego w kwocie 371 zł. 84 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października, 15 listopada i 13 grudnia 1886 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 47 gminy Mikuliniec objętej, spadkobierców Isaaka Helbreicha i masy konkursowej Reizli Halbreich własnej, tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową. Blizsze warunki licytacji przejrzyć można w t. s. registraturze.

W razie gdyby licytacja na powyższych terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 20 grudnia 1886 godzinę 9 z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, nie mniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczono prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Wolfa Kofflera z Mikuliniec. Mikuliniec, 29 listopada 1885.

L. 4719. (6304 2—3)
W dniach 27 października, 24 listopada i 23 grudnia 1886 o 11 rano, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 111 w Sokołowie położonej, wyk. hip. l. 142 objętej, Józefa Kuci własnej, na satysfakcję sumy 182 zł. zpn. Dawidowi Berlowi należnej.

Cena wywołania 350 zł.
Wadium 35 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Sokołów, dnia 23 lipca 1886.

L. 11886. (6301 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż w dniu 8 października, 12 listopada i 10 grudnia 1886 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/4 części realności nr. 83 w Dąbrowie, wedle l. 6 dom. t. I pag. 161 w. h. r. Diny Müller i Abrahama Müllera własnej, celem zapłacenia zaciągniętej w kasie sieroczej pożyczki 900 zł. wa. zpn.
Cena wywołania wynosi 3350 zł.
Wadium 335 zł. wa.
Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. dr. Emil Psarski.
Dąbrowa, dnia 16 grudnia 1885.

L. 12284. (6318 2—3)
C. k. sąd powiat. w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Reizli Heilperna i nieobjętej masie spadkowej Dawida M. Heilperna o 498 zł. 77 ct. z przynależnościami odnośnie do obwieśzczenia z dnia 31 grudnia 1885 l. 17961 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 81, 82, 84, z r. 1886 ogłoszonego zawiadania, iż dnia 16 listopada 1886 o 10 godz. rano w biurze III odbędzie się przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 445 księgi grun. gminy katastralnej Brody objętej, na imię Reizli Heilperna i Dawida M. Heilperna zaintabulowanej z tem, iż realność ta na tym terminie za jakiegokolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie i że zakład zniża się na 5 pr. ceny wywołania, zatem na kwotę 178 zł. 50 ct., cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3566 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków, które z aktem ocenienia i wyciągiem hipotecznym w registraturze przejrane być mogą, pozostają nie zmienione.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, ustanowiony p. Leon Holzer w Brodach.
Brody, 27 lipca 1886.

L. 6891. (6259 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 630 zł. wa. zpn. odbędzie się w ek. sądzie powiatowym w Oświęcimie na dniu 7 października 1886 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/10 części realności pod nr. kons. 16 w Oświęcimie położonej, spadkobierców Chai Barberowej własnych.

Realność ta sprzedana zostanie na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 820 zł. 40 ct.
Wadium 82 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kaufman w Oświęcimie.

Resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 4 lipca 1886.

L. 4402. (6265 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 4 listopada i 9

grudnia 1886 za lub powyżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 129 według wyk. hip. dom. II pag. 19 nr. haer 2 dłużników Jakóba Naftalego 2 im. Gottlieb i Reizli Gottlieb własnej, na rzecz Sary Grossmann pto 688 zł. 82 ct. z pn.

Cena wywołania 575 zł.
Wadium 57 zł. 50 ct.

W razie nieuzyskania choćby ceny szacunkowej, ustanawia się dla ułożenia zwalniających warunków termin na 9 grudnia 1886 o 4 godzinie po południu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w t. s. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecz., ustanawia się kuratorem Mansueta Janiszewskiego w Żurawnie.

Zurawno, dnia 10 lipca 1886.

L. 2347. (6497 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej, wedle wyk. hip. l. 118 i 119 tejże gminy dłużników Pawła Przysław i Tekli Krzyżanowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 182 zł. 57 ct. dnia 22 września 1886 o godzinie 10 rano, niżej ceny szacunkowej 450 zł.

Wadium wynosi 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

C. k. sąd powiatowy
Starasól, 11 kwietnia 1886.

L. 4736. (6502 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności E. Seidelmana w kwocie 36 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 280 w Trembowli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Pawła i Maryi mał. Poliszewskich własnej, dnia 23 września, 21 października i 18 listopada 1886, każdym razem o 10 godz. przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł.

Wadium 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w t. s. registraturze.

Trembowla, dnia 30 maja 1886.

L. 4620. (6370 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mateusza i Konstancyi Kroguleckich w sumie 198 zł. 20 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 października i 11 listopada 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 322 w Przeworsku, w powiecie Łańcutem położonej, l. w. h. 270, gminy Przeworsk objętej, Sobestyan i Agnieszki Markiewiczów własnej.

Cena wywołania jest suma 460 zł.
Wadium 46 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby mogli po dniu 10 lipca 1886, jako dniu rozpisania licytacji do hipoteki weszli i tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu rezolucya wcale nie albo zapóźno doręczoną została, ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 10 lipca 1886.

L. 33996. (6332 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. Kasy oszczędności we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 3605 zł. 61 ct. z pn. i sumy 3353 zł. 25 ct. z pn., dozwoloną została przeciw Antoniemu i Petroneli mał. Legieżyńskim, na rzecz gal. Kasy oszczędności we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 915 1/4 we Lwowie położonej, dłużników Antoniego i Petroneli mał. Legieżyńskich własnej.

Licytacja ta odbędzie się dnia 12 października i dnia 12 listopada 1886 o godzinie 10 rano w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie, na których terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania w kwocie 12.000 zł. sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 1.200 zł. aw.

Gdyby termin powyższe bezskutecznie upłynęły, wyznaczony został termin do ułatwiających warunków na dzień 16 listopada 1886 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze nr. 7.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzyć można w t. s. registraturze.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1886.

L. 10851. (6359 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia raty pożyczkowej w kwocie 906 zł. 25 ct. z pn., pochodzącej z pierwotnej pożyczki 25.000 zł. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 października i 25 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr „I scheda Czernichowce i Wierniaki“ wedle wyk. hip. l. 367 karta B poz. 25, 26, 27 i 28, Zygmunta Reinspergera własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra ta na powyższych 2 terminach sprzedane nie będą wynosi 50.000 zł. wa.

Wadium 5.000 zł. wa.

Gdyby rzeczono dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej te same ceny sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się po myśli §. 148 po S. termin na 9 grudnia 1886 godzinę 10 z rana z tem, oznajmieniem, że niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Elżbiety i Franciszka Donata 2 im. Piątkowskich, zawiadamia się na ręce kuratora adw. dra. Sternklara.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 sierpnia 1885 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra. Schmidta a p. adw. dra. Trzcinieckiego zastępcą.

Tarnopol, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 11032. (6360 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia, dwu rat pożyczkowych w kwocie 96 zł. 39 ct. 96 zł. 39 kr. i kapitału 445 zł. 99 kr. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 października 1886, 25 listopada 1886 i 16 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Sary Ruten własnej, pod l. 360 st. 352 n. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tych terminach sprzedana nie będzie wynosi 3550 zł.

Wadium 355 zł. wa.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na 16 grudnia 1886, godzinę 4 po południu.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 czerwca 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad p. adw. dra. Weissteina a p. adwokata dra. Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1886.

L. 2736. (6473 2—3)
W dniach 15 października, 19 listopada i 21 grudnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie zachodnia połowa realności pod Nk. 53/142 w Żolyni mieście położona Karoliny Piotrowskiej własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcutcie, w kwocie 100 zł.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł. wa.
Wadium 30 zł. w. a., — akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

Od c. k. sądu powiatowego
Łańcut, dnia 29 maja 1886.

L. 3227. (6474 2—3)
Dnia 30 września, 28 października i 25 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna licytacja realności w Kleparowie ad Szczercze położonej wykazem hipotecznym 116 objętej, dłużnika Iwana Kozaka własnej, i 1/4 posiadłości w tejże samej gminie położonej, wykazem hipotecznym 117 objętej, Iwana Kozaka własnej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 21 zł. 86 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania pierwszego ciała hipotecznego jest 76 zł., zaś drugiego 48 zł. 50 ct., wadium dla pierwszego 7 zł. 60 ct., dla drugiego 4 zł. 85 ct., dla obydwu 12 zł. 45 ct.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Niemirow, 15 sierpnia 1886.

L. 9666. (6294 2—3)
W dniu 16 listopada 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie

przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 70 w Bukowie położonej, wykazem hipotecznym 130 dla gminy Bukowa objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Magdalenie z Hryńków Polieźkiewiczowej pto 6 rat po 26 zł. 48 ct. i 419 zł. 54 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. Wadium 60 zł.

Realność ta zostanie na powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzyć.

Z c. k. sądu powiatowego m. delg.

Samboor, dnia 25 lipca 1886.

L. 7470. (6524 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 września i 28 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1886 nawet poniżej takowej licytacja 1/4 części realności lk. 127 w Rohatynie dłużników Mosesa i Sary Kleid własnych, ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Sary Todfeld pto 250 zł.

Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisanie i oszacowania wolno przejrzyć w t. s. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dra. Lipinera w Rohatynie.

Rohatyn, 13 sierpnia 1886.

L. 4981. (6525 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 września i 28 października 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacja realności według wyk. hip. l. 37 gminy Wola Rzeczowska, Michała Szveda własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego w likwidacji pto 182 zł. 21 ct. z pn.

Cena wywołania 200 zł.
Wadium 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra. Słaczkę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 29 października 1886 godzinę 9 rano.

Sanok, 31 lipca 1886.

L. 674. (6553 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 września i 18 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 listopada 1886 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości według wykazu hip. 142 ks. gr. Wojniłów objętej, Anny z Durkałów Borysikowej własnej, na rzecz Dawida Grünberga pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 365 zł.
Wadium 37 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 listopada 1886 o godzinie 3 popołudniu.

Wojniłów, 12 lutego 1886.

L. 2967. (6494 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 356 złr. 69 ct. z pn. odbędzie się u tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 45 sub. 70 w Rogach, spadkobierców Jana Pelczara własnej, 23 września, 28 października i 25 listopada 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.
Zakład 80 zł. wa.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisanie i oszacowania można przejrzyć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 30 czerwca 1886.

L. 1760. (6542 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kocumbasowi synowi Jana i nieobjętej masie spadkowej Jana Kocumbasa ojca o zapłacenie 244 złr. 71 ct. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod lk. 476 w Bóbrce położonej go wyk. hip. l. 353 objętej Jana Kocumbasa syna Jana własnej w trzech terminach na dzień:

21 września,
19 października,
22 listopada 1886

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 złr. poręczne 60 złr. że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedana zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należności rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przegladnąć zaś o stanie tabularnym w Urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. Urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 marca 1886.

L. 1756 (6540 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Andrichowi Andruszków o zapłacenie 163 złr. 14 ct. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 68] we Dzwiniogrodzie położonego wyk. hip. l. 93 objętego, dłużnika Andricha Andruszków własnego w trzech terminach na dzień:

14 września,
13 października,
15 listopada 1886

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 50 złr. poręczne 65 złr. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należności rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przegladnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i z zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 20 marca 1886.

L. 3705 (6534 1—3)

C. k. Kołomyjski sąd powiatowy m. del. sprzeda dnia 23 września i 28 października 1886 godz. 8 rano przynajmniej za cenę wywołania 300 złr., zaś 29 listopada 1886 godz. 9 rano przynajmniej za cenę równą pretensjom uprzywilejowanym i hipotecznym najwięcej ofiarującemu realność Nikoły Germaniuka pod lk. 119 w Piadykach położoną, wykazem hipot. l. 74 objętą celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 132 złr. z pn.

Zakład wynosi 30 złr.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatawiających termin na dzień 29 listopada 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków i akt opisanie można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adwokat d. Maramorosz z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 9 marca 1886.

L. 6548 (6535 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 28 września 1886 dnia 29 października 1886 i dnia 30 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 72 w Piadykach położonej, wedle wykazu hip. l. 25 gminy kat. Piadyki Fedra Czorneńko własnej, w celu zaspokojenia 2 rat pożyczkowych po 9 złr. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 250 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wziętą.

Zakład wynosi 10 pr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adwokat dr. Rauch.

Kołomyja, dnia 30 maja 1886.

3. 976 (6367 1—3)

Zur Hereinbringung des Betrags 50 fl. ö. W. wird die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Josef Weiselberg laut Hypothekenschein Nr. 1070 gehörigen Tabularrealität sub Nr. 712 in Chorostkow zu Gun-

sten des Jakob Rosen bewilligt und hierzu 2 Termine auf den 13 October 1886 und 17 November 1886 um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß die genannte Realität bei diesen Terminen nur über oder um den Schätzungswert veräußert werden wird, und daß gleichzeitig, im Falle dieselbe nicht veräußert werden sollte, zur Festsetzung erleichterter Bedingungen der Termin auf den 17 November 1886 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt wird; der Schätzungswert 4500 fl. ö. W., das Badium 450 fl. ö. W., die übrigen Bedingungen und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom f. f. Bezirks-Gerichte.
Kopieczynce, 16 April 1886.

3. 855 (6429 1—3)

Pferde-Versteigerung.

Von Seite des f. f. Staats-Hengsten-Depots für Galizien werden am 17 September 1886 um 10 Uhr Vormittags nachbenannte Rastren plus offerenti verkauft:

In Lemberg:

Lobuz, englisch Halbblut, Fuchs, 9 Jahre alt, 162 ctm. hoch;
Iwanko, englisch Halbblut, Braun 9 Jahre alt, 159 ctm. hoch;
Saglawy, Araber, Schimmel, 14 Jahre alt, 162 ctm. hoch;
Dahoman, Araber, Braun, 12 Jahre alt, 159 ctm. hoch;
Luftula, Araber, Schimmel, 7 Jahre alt, 158 ctm. hoch;

In Sanok:

Pluto, Bippizaner, Schimmel, 13 Jahre alt, 163 ctm. hoch;
Nezib, Araber, Schimmel, 14 Jahre alt, 158 ctm. hoch;
Prinz-Paris, Englisch-Araber, Braun 16 Jahre alt, 167 ctm. hoch;
Vampier, Englisch-Araber, Braun, 18 Jahre alt, 163 ctm. hoch;
Tom, Englisch, Braun, 10 Jahre alt, 158 ctm. hoch;
Prosper, Ardenner, Braun, 5 Jahre alt, 152 ctm. hoch.

3. 4338 (6465 1—3)

R. f. Bezirksgericht zu Husiatyn gibt bekannt, daß am 2 November und am 6 December 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtslokal in Sachen L. Wolfrum & Comp. wider Leon Defer pto 5000 fl. die öffentliche Versteigerung der zu Husiatyn unter Nr. 183, 475 gelegenen Realität 38, stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1545 fl., das Badium 155 fl.; der ganze Kaufpreis muß sofort Baar erlegt werden.

Kannte die Versteigerung unter diesen Bedingungen um oder über den Ausrufspreis nicht durchgeführt werden, so wird zur Versteigerung von erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 6 December 1886 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt. Für den angeblich im Auslande wohnenden Belangen wird Leon Adlerstein und für die unbekannten Gläubiger Stanislaus Progulski, beide aus Husiatyn zu Curatoren ernannt.

Die weiteren Bedingungen Beschreibung und Schätzungsprotokoll können in der Registratur eingesehen werden.

Husiatyn, 26 Juli 1886.

3. 4215 (6500 1—3)

In der Exekutionsangelegenheit des Josef Schmidt gegen Josef Wachstein pto 50 fl. ö. W. wird zur Hereinbringung dieser Forderung die exekutive öffentliche Versteigerung sub Nr. 9 in Tluste gelegenen feinen Grundbuchsförper bildenden, dem Josef Wachstein gehörigen Realität an drei Terminen, das ist am 30 September, am 1 November und am 2ten December 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in den hiergerichtlichen Amtslokalitäten stattfinden.

Der Ausrufspreis beträgt 2900 fl., das Badium 290 fl. ö. W.

Die Protokolle der exekutiven pfandweisen Beschreibung und Schätzung der zu versteigernden Realität Nr. 9, sowie die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

R. f. Bezirksgericht.
Tluste, 14 August 1886.

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmidta przeciw Mojżesowi Wachstein pto 50 złr. aw. z pn., odbędzie się celem wydobycia tej kwoty publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 9 w Tlustem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Mojżesza Wachsteina własnej, w trzech terminach, to jest dnia 30 września, dnia 1 listopada i dnia 2 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w budynku sądowym.

Cena wywołania ustanowiona na 2900 złr. aw., wadium zaś wynosi 290 zł w. a. Protokoły przymusowego, zastawnego opisanie i oszacowania realności nr. 9, jakoteż resztę warunków można w tutejszo-sądowej registraturze przegladnąć.

C. k. sąd powiatowy
Tluste, 14 sierpnia 1886.

3. 8138

Rundmachung.

Beim f. f. Bezirks-Gerichte in Kałusz wird am 22 September und am 22 October 1886 um 10 Uhr Mittags die exekutive Versteigerung durch öffentliche Versteigerung der sub Nr. 745 in Kałusz gelegenen wie Dom. Tom. III. pag. 431 n. 2 und 3 haer. noch auf den Namen des Karl Maychrowicz intabulierten der mündeljährigen Erben desselben Maria und Franz Maychrowicz gehörigen Realitäts-hälfte zur Hereinbringung der Forderung der Sara Mondsehn im Betrage von 500 fl. ö. W. mit dem vorgekommenen werden, daß die Veräußerung bei obigen Terminen nur über oder um den Schätzungswert von 1052 fl. 50 kr. ö. W. stattfinden wird. Das Badium beträgt 105 fl. 25 kr.

Sollte der Schätzungswert nicht erstanden werden, so wird zur Festsetzung erleichterter Bedingungen die Tagfahrt am 17 November 1886 um 10 Uhr Früh abgehalten werden. Für die unbekannten und für jene Gläubiger, welchen der Versteigerungsbescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, wird H. Abraham Falk in Kałusz zum Kurator bestellt.

Den Akt der Versteigerungsbedingungen so wie den Tabularauszug und das Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom f. f. Bezirks-Gerichte.
Kałusz, am 12 Juni 1886.

L. 17894 (6339 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia należności galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 12474 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się licytacja dóbr Sobolów w powiecie bocheńskim położonych, do masy spadkowej s. p. Władysława Pegowskiego należących, w trzech terminach, mianowicie dnia 19 października, 23 listopada i 23 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądu krajowego w Krakowie, na których rzeczono dobra tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena wywołania 55934 zł.

Wadium 5593 zł. 40 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 kwietnia 1886 do hipoteki weszli, lub którzyby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dra Michała Koya z substytucyą adw. dra Wilhelma Dadleza.

Kraków, 23 lipca 1886.

L. 6143 (6471 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwa zaliczkowemu w Łańcucie stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 288 zł. 33 1/2 ct. (z większej 400 zł. pochodzącej) z przynależnościami przez Michała Guzego i Michała Wawraszka (solidarnie) dłużnej odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia 12 października, 12 listopada i 14 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności w Brzuzie stadnickiej pod Nk. 51 położonej Michała Guzego własnej i pod Nk. 1 położonej Michała Wawraszka własnej.

Cenę wywołania postanawia się tych realności cena szacunkowa a mianowicie: realności w Brzuzie stadnickiej pod Nk. 51 w kwocie 625 zł. a realności w Brzuzie stadnickiej pod Nk. 1 w kwocie 429 zł. 14 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną sprzedane pomienione realności tylko powyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, 11 września 1884.

L. 5553 (6472 1—3)

W dniach 12 października, 12 listopada i 17 grudnia 1886 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedane będą realności pod Nk. 325 recte 166/163 Antoniego Stopyry, realności pod lk. 131 Tomasza Kucy i realności pod lk. 130 Jana Naroga własnych, w Brzozie stadnickiej położonych a ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie pre ensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 156 zł. 69 ct.

Cena szacunkowa realności pod lk. 166 wynosi 40 zł. w. a. realności pod lk. 133 kwotę 580 zł. a realność pod lk. 130 kwotę 600 zł. w. a.

Wadium 10 pr. powyższych kwot.

Akty oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 6892 (6475 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Zygmunta Schmelza w kwocie 10 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Oświęcimskim sądzie powiatowym w dniu 7 października, 11 listopada

(6468 1—3)

i 16 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności l. wyk. hip. 15 w Broszkowicach, Marcina Ryszyki własnej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż zostanie za 1/3 część realności powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś na trzecim poniżej ceny szacunkowej jednakowoż nie za niższą cenę niż wynosi suma wszystkich na tej 1/3 części realności ciężających wierzytelności hipotecznych.

Gdyby realność na żadnym z tych trzech terminów sprzedana nie została, wyznacza się do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 grudnia 1886 o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tem, że niestawiający do większości stawiających policzeni będą.

Cena wywołania 463 zł. 63 ct. w. a.

Wadium 46 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Dębicki z Oświęcima.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 1 lipca 1886

L. 3865 (6560 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że na pretensję Jana Jagosza pko Tomaszuwnia Annie Setlom o 113 złr. 12 ct. aw. zpn. na trzecim terminie licytacyjnym dnia 15 września 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności egzekuta Tomasza Setli w Radziechow 1k 172 lwh. 518 i 1/4 części lwh. 521 ks. gr. gminy Radziechow objętej nawet niżej ceny szacunkowej 771 złr. 85 ct. aw. 1

Wadium 78 złr. aw.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Żywiec dnia 14 lipca 1886.

L. 4569 (6561 1—3)

Żywiecki sąd powiatowy ogłasza iż na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Hudziec w kwocie 80 złr. aw. zpn. odbędzie się w dniach 15 września, 13 października i 10 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy posiadłości lwh 154 1/4 części posiadłości wh. l. 155 1/16 części posiadłości wh. l. 156 1/4 części posiadłości wh. l. 157 1/8 części posiadłości wh. l. 158 ks. gr. gminy Radziechow egzekuta Marcina Caputy własnych. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś na trzecim za cenę równającą się wszystkim ciężarem tej realności sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 371 złr.

Wadium 38 złr. aw. kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dra. Władysław Raschke z Żywca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w Registraturze.

Żywiec dnia 21 lipca 1886.

L. 5095 (6394 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Jasle odbywać się będzie na zaspokojenie resztującej wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 51 zł. z pn. publiczna licytacja dnia 11 października, 11 listopada i 13 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana celem egzekucyjnej sprzedaży realności Antoniego Misiółka Nk. 61 w Łazach wyk. hip. 96.

Cena wywołania 246 zł. 20 ct.

Wadium 25 zł., kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Adamski adw. kraj. w Jasle.

Jasło, dnia 14 czerwca 1886.

L. 3015. (6420 3—3)

Dnia 21 września, 25 października i 25 listopada 1886, zawsze o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacja nietabularnej realności pod l. 212 w Przemyślanach położonej, Wojciecha Jaroszewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Mariemy Neuman w kwocie 48 zł.

Cena wywołania, poniżej której realność ta dopiero na 3 terminie sprzedana zostanie, wynosi 610 zł.

Wadium 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisanie i oszacowania są do przejrzania w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Przemyślany, 10 sierpnia 1886.

L. 4432. (6418 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 26 zł. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 90 gm. Kłaj objętej, Maryanny Kasprzykowej własność stanowiącą Tow. zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 14 października, 10 listopada i 10 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cena wywołania realności 1013 zł. wa.

Wadium 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 17 sierpnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9750. (6290 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaaka Leona Kolischera, Hersza Grudeza, Celestyna Morawskiego, Jana Prospera, hr. Karnickiego, Ignacego Sypniewskiego, Joachima i Józefa Drzewickich, Abrahama Lubingera, Maryannę Gotwińską, komornika Krynieckiego, Samuela Kohen, Enzla Hausnera, Mendla Bergmanna, Klemensa i Katarzynę Rudnickich, Różę Honig, komornika Kuczkowskiego, masę adwokata Klara, Wincentego Kopystyńskiego, Marka Wolfa Ettingera, Stanisława Matkowskiego, Różę Broniewską, Antoniego, Franciszka i Erazma Jelukiewiczów, Marka Ber Margulesa i Henryka Młyńskiego, a względnie ich nieznanych spadkobierców, że Adam Górski, Teodor Rudnicki, Natalia hr. Dzieduszycka, Leon hr. Skorupka, Marya hr. Skorupczanka i Jadwiga Micińska, przeciwko nim dnia 19 lipca 1886 do l. 9750 pozw o uznanie praw pozwanym do resztującej ceny kupna dóbr Wiktorów i Wysocka z zgaśnięciem, wykreśleniem adnotacji ośnośnych z ksiąg depozytowych tej masy i uznanie własności powodów do tej ceny kupna w tutejszym sądzie wniosli, który mianowanemu dla nich kuratorowi adw. dr. Łubińskiemu z substytucją adw. dr. Katzenellenboga doręczony został i wzywa tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili potrzebnej informacji i dowodów, albo innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawili, gdyż inaczej, z zaniedbania wyniknącego następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 7 sierpnia 1886.

L. 37546. (6270 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej gminie Remenowa książeczki galie. kasy oszczędności we Lwowie z dnia 7 lutego 1885 l. 8051 na imię „Budowa szkoły w Remanowie“ wystawionej na kwotę 450 zł. aw. bez narosłych odsetek opiewającej, by takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym, powyższa książeczka wklaskowa za amortyzowaną uznana zostanie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1886.

L. 9691. (6412 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców s. p. Mikołaja i Zuzanny Ahn, że Franciszek Hacz, Regina Hacz, Wasyl Minkiewicz, Marya Minkiewicz, Wasyl Maruszczyk i Kordula Maruszczyk, pozw o wykreślenie służebności i prawa zastawu ze sumy 500 zł. mk. ze stanu biernego realności gruntowych objętych wyk. hip. l. 326, 379 i 383 dla wsi Kalinowa, przeciw nim wniosli i że pozw ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Witz doręczony i termin do rozprawy ustnej na dzień 18 października 1886 o 3 godzinie przed południem w sądzie tutejszym ustanowiony został.

Wzywa się przeto tych spadkobierców s. p. Mikołaja i Zuzanny Ahn, by informacje odpowiednie kuratorowi temu udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi go przedstawili, ile że w przeciwnym razie skutki ztąd wynikłe sami sobie przypiszą.

Sambor, dnia 30 lipca 1886.

L. 39692. (6480 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Włodzimierzowi Hermanowi, że celem doręczenia temuż t. uchwali z dnia 17 lipca 1886 do l. 3572, dozwalającej egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy wekslowej 2000 zł. aw. z pn., w stanie biernym sumy 25.000 zł. aw. na majątności Żuków, Freiweld i Kozobudy i na przykopkach morgi na rzecz Włodzimierza Hermana łącznie intabulowanej, tudzież dozwalającej egzekucyjną mobilarną dla zaspokojenia powyższej sumy wekslowej 2.000 zł. z pn. w sprawie egzekucyjnej filii c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Janowi Nep. Sanderowi i Włodzimierzowi Hermanowi o 2000 zł. aw. z pn. wydanej, kuratorem adw. dr. Dziedzieliwicz a tegoż zastępcą adw. dr. Błiński ustanowiony został.

Wzywa się zatem Włodzimierza Hermana, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków prawnych dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał, ile że w razie przeciwnym ze zaniedbania wyni-

knąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 39964. (6379 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Mieczysławowi Burzyńskiemu, że Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Eme-ryce Burzyńskiej, Mieczysławowi Burzyńskiemu i Stanisławowi Tuchowskemu dnia 16 sierpnia 1886 l. 33886 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. Ponieważ miejsce pobytu Mieczysława Burzyńskiego nie jest wiadome, zatem ek. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Dziubińskiego z substytucją adw. dra Błażejowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i wydany nakaz zapłaty z 17 lipca 1886 l. 33886 kuratorowi doręcza.

Niniejszem więc edyktem wzywa się Mieczysława Burzyńskiego, aby w należytych czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 38862. (6331 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wiktorji Cavallion, Grzegorza Cavallion lub tychże spadkobierców, że Teodor Neumann wytoczył przeciw nim pozw o wykreślenie ze stanu biernego realności 24 1/2 we Lwowie sumy 992 zł. m. k., na rzecz Wiktorji Cavallion zaintabulowanej a Grzegorzowi Cavallion odstąpionej, i że pozw ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Szydłowskiemu do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczono.

Wzywa się przeto tychże, by ustanowionemu dla nich kuratorowi w tymże terminie środki obrony dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1886.

L. 1564. (6275 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 20 marca 1886 zmarła bez pozostawienia testamentu Nastunia Senków z Lecówki. Do objęcia spadku powołanego, a z miejsca pobytu niewiadomego Tymka Senków wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie o spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Mikołajem Popowiczem dla zachowania praw Tymka Senków tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 2 maja 1886.

L. 41673. (6380 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Wolfa Meiselsa a to: dla Malci Mattes, Abrahama Meiselsa, Mechla Meiselsa, Klary, Róży i Sary Meiselsów, w sprawie ich z Zakładem kredytowym ziemskim w Krakowie o licytację dóbr Brusno stare, celem zaspokojenia sum 180 zł., 180 zł., 180 zł., 180 zł. i 4374 zł. 64 ct. w. a. z pn., ustanawia kuratorem adw. dra Jekelesa z zastępstwem adw. dra Rogalskiego i wzywa ich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali, w ogóle do obrony swych praw potrzebne kroki poczynili.

Lwów, dnia 1 września 1886.

L. 5011. (6303 1—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Sawickiego, że Franciszek Spodenko wytoczył mu spór pozwem z 14go marca 1886 l. 1578 o zapłatę 13 złr. 20 ct. i 2 złr. 63 ct. i że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 22go września 1886 o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym.

Kuratorem pozwanego ustanowiono Rafała Pokutyckiego z Oleska, któremu pozw doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko, dnia 17 lipca 1886.

L. 7784. (6467 1—3)

Zawiadamia się Jana Pankiewicza i Maryę z Pankiewiczów Juszczykową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Karol Białkowski z Jasła wniósł przeciwko nim i uczestnikom w tutejszym sądzie pozw z dnia 25 czerwca 1886, l. 6793 o zapłatę 903 zł.

Wzywa się ich zatem aby stawili się na terminie do rozprawy na dzień 12 października 1886 godzinie 9 rano wyznaczonym i wniosli obronę lub udzielili informacji do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Adamskiemu adw. w Jasle albo

innego obrońcę obrali i o tem sądowi donieśli inaczej wynikające ztąd złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, 25 lipca 1886.

L. 13706. (6248 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolfa, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez tarnowską kasę oszczędności w Tarnowie pozwu wekslowego de praes 25 sierpnia 1886, l. 13706, nakaz zapłaty 500 zł. w. a. z pn. w dniu 26 sierpnia 1886, l. 13706 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Stecowi z substytucją adw. dr. Busia doręczonym został, a zarazem wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolfa, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego służyć mogące podał lub innego obrońcę wybrał i takowego sądowi oznaczył, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnów, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 21247. (6389 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z pobytu Pawła i Maryanny Głuszków, iż Maryanna Kilian i spóln. wniosli przeciw nim i Antoniemu Głuszkowi pozw o zniesienie współwłasności w h. l. 146 ks. gr. Skrzyszów objętej, w skutek czego do postępowania ustnego, termin na dzień 11 października 1886, godz. 9 rano wyznaczony i dla nich kuratorem adw. dr. Holcer zamianowany został.

Tarnów, 26 sierpnia 1886.

L. 13703. (6252 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolfa, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez kasę Oszczędności w Tarnowie skargi wekslowej depr. 25 sierpnia 1886, l. 13703 przeciw niemu nakaz zapłaty o 103 zł. w. a. z pn. w dniu 26 sierpnia 1886, l. 13703 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Stecowi z substytucją p. adw. dr. Busia doręczonym został, a zarazem wzywa tegoż Lesera Wolfa aby środki do obrony jego służyć mogące ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył lub innego obrońcę sobie wybrał i takowego sądowi tem pewnie oznaczył, ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

W Tarnowie, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 13741. (6251 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolfa byłego garbarza w Mielcu, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie pozwu wekslowego depr. 25 sierpnia 1886, l. 13741, o 125 zł. w. a. z pn. przeciw niemu w dniu 26 sierpnia 1886, l. 13741 nakaz zapłaty wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Stecowi z substytucją p. adw. dr. Busia doręczonym został, a zarazem wzywa tegoż Lesera Wolfa, aby środki do obrony jego posłużyć mogące ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył, lub innego obrońcę sobie wybrał i takowego sądowi tem pewnie oznaczył, ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

W Tarnowie, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 13705. (6250 1—3)

C. k. sąd obw. jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Lesera Wolfa, że wskutek wniesionego przez Kasę oszczędności w Tarnowie przeciw niemu pozwu wekslowego depr. 25 sierpnia 1886, l. 13705 pto 566 zł. nakaz zapłaty 566 zł. w. a. z pn., z dnia 26 sierpnia 1886, l. 13705 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Stecowi z substytucją p. adw. dr. Busia doręczonym został a zarazem wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolfa, aby środki do obrony jego służyć mogące ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego obrońcę ustanowił, takowego sądowi odznaczył, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

W Tarnowie, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 13704. (6249 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolfa, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez kasę Oszczędności w Tarnowie depr. 25 sierpnia 1886 l. 13704 przeciw niemu nakaz zapłaty 540 zł. w. a. z pn. w dniu 26 sierpnia 1886 l. 13704 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Stecowi z substytucją p. adw. dr. Busia doręczonym

został a zarazem wzywa tegoż Lesera Wolfa aby środki do obrony jego służyć mogące ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył lub innego obrońcę sobie wybrał i takowego sądowi tem pewnie oznaczył ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

W Tarnowie, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 13950. (6511 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Getlicha, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez kasę oszczędności w Jasle pozwu wekslowego de praes 29 sierpnia 1886 l. 13950 nakaz zapłaty na dniu 2 września 1886 l. 13950 wydanym i celem doręczenia takowego kuratorem p. adw. dra Stec, z substytucją p. adw. dr. Holcera ustanowionym został.

Tarnów, 2 września 1886.

L. 45669. (6529 1—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jan Szeliński vel Szaliński zmarły na dniu 5 marca 1882 we Lwowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, powołał do spadku Kunegundę Podlipską zam. Łyszkiewicz i dwóch swych małoletnich synów Michała i Leona Szelińskich.

Gdyż zaś miejsce obecnego pobytu Michała i Leona Szelińskich tut. sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do tutejszego sądu celem oświadczenia się do spadku zgłosili, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. adw. drem Gottliebem względnie z tegoż zastępcą dr. Dziedzieliwiczem dla nich ustanowionymi, pertraktowanym i tymże przyznanym będzie.

Lwów, 26 sierpnia 1886.

L. 2934. (6520 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Złoczowie jako spadek pertraktujący po zmarłych w Pietryczach Franciszce Udało, Katarzynie Udało, Maryi z Dolińskich Udało i Aleksandrze Udało, wzywa nieznajomą z życia i miejsca pobytu Lucyę Udało, ażeby w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku po powyższych zmarłych na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia w tutejszym sądzie wniosła, inaczej pertraktacja spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Badyńskim ze Złoczowa, dalej prowadzoną będzie.

Złoczów, dnia 13 marca 1886.

L. 5893. (6521 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że dnia 21go stycznia 1883 umarła w Kopyśnie Anastazyja Cebenikowa, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy zamierzają z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, w sądzie tutejszym przy wykazaniu prawa dziedziczenia, oświadczenie do spadku wniosli, gdyż inaczej spadek, dla którego ustanowiony został kuratorem Jan Kotowski przyznany zostanie zgłaszającym się spadkobiercom, a gdyby przyjęty nie był, część nieprzyjętą, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany będzie.

Dobromil, dnia 3 czerwca 1886.

L. 13951. (6512 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Józefa i Anielę Getlichów, iż przeciw nim kasa oszczędności w Jasle wniosła 29 czerwca 1886 do l. 13951 pozw o zabezpieczenie sumy wekslowej 950 zł. w. a. z pn. na który wydano 2 b.m. do l. 13951 nakaz zabezpieczenia tej sumy.

Ponieważ pobyt pozwanym Józefa i Anieli Getlichów niewiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Steca z substytucją adw. dra Holcera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronięcia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 2 września 1886.

L. 5136. (6496 1—3)

Zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu Maryę Ostrowicz, Tomasza i Katarzynę Joniaków, że celem doręczenia im tusadowych uchwał tabularnych z dnia 15 marca 1885 l. 581 i 15 września 1885 l. 6913/7816, ustanowiono dlań kuratorem

Jana Bedlewicza z Rozdolu i temuż uchwały te doreczono.

Wzywa się ich zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 18 czerwca 1886.

L. 9547 (6486 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych wierzycieli mas depozytowych Katarzyny Engelhart i Franciszka Neura, tudzież masy Obkirchniańskiej, iż Paweł i Ewa Bobrowscy wnieśli przeciw tymże pozew o wykreślenie z ich realności pod Nr. 119 dz. Przemyskiej, w Samborze położonej, ze stanu biernego sumy 173 zł. 47 ct. w. w. czyli 69 zł. 30 ct. m. k. na rzecz masy depozytowej Katarzyny Engelhart sumy 110 zł. 10 ct. w. w. czyli 44 zł. 4 ct. m. k. na rzecz masy Obkirchniańskiej i sumy 33 zł. 19 ct. w. w. czyli 13 zł. 19³/₄ ct. m. k. na rzecz masy depozytowej Franciszka Neura wedle Dom. III. pag. 60 n. 1 on. intabulowanych, który pozew tus. uchwałą z dnia 24 sierpnia 1886 l. 9547, do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym zadekretowanym został i że dla niewiadomych właścicieli wyżej wymienionych mas, ustanowiono kuratorem adw. dra Steuermana z substytucją adw. dra Fiternika, obu w Samborze zamieszkałych.

Będzie przeto rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uawiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 24 sierpnia 1886.

L. 5705 (6498 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Błaszczak, iż przeciw niej Wiktorja Jarrec pozew wniosła o oddanie w posiadanie ²⁴/₄₂ części realności pod lk. 45/64 w Lalinie i że termin do rozprawy na dzień 19 października 1886 został wyznaczony.

Wzywa się zatem Teklę Błaszczak, aby na wyznaczonym terminie się stawiła i obronę wniosła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Gawłowi informacyi udzieliła, inaczej bowiem skutki zaniedbania sobie sama przypisze.

Sanok, 17 sierpnia 1886.

L. 9549 (6487 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Barbarę Zimiak, iż Paweł i Ewa Bobrowscy wnieśli przeciw Janowi Zimiakowi i niej pozew o wykreślenie z ich realności, pod nr. 119 dz. Przemyskiej w Samborze położonej zaintabulowanego tamże wedle dom. III. pag. 60 n. 4 on. prawa hipoteki dla ewiktyi względem zapłaty długów ciążących na rzecz Antoniego i Barbary Zimiaków, na ich gruntach od Spauisty kupionych, który pozew tus. uchwałą z dnia 24 sierpnia 1886 l. 9549 do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym zadekretowanym został i że dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej wótrpozwaney Barbary Zimiak kuratorem adw. dr. Steuermana z substytucją adw. dra Fiternika ustanowiono.

Będzie tedy rzeczą niewiadomej pozwanej kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uawiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sambor, 24 sierpnia 1886.

L. 11490 (6458 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na pozew de praes. 14 sierpnia 1886 l. 11490 Karola Młachowkiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi, Franciszkowi, Marcinowi, Tekli i Annie Płuszczeńskich tudzież Urszuli z Brzożewskich Płuszczeńskich, względnie niewiadomym ich spadkobierców 2) c. k. prokuratorowi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu o uznanie za zgastę przez zadawnienie i o wykreślenie z hipoteki Stryjówka sumy kaucyjnej w kwocie 1813 złr. pol. na rzecz pierw. pozwanych zaintabulowanej wraz z odnoszącą się do teje sumy prenotacją taksy pśmiertnej po Janie Płuszczeńskim dla tych niewiadomych a wrazie ich śmierci dla nieważnych ich spadkobierców kuratorem adw. dra Leiblingera z substytucją p. adw. dra Blausteinai doreczył pozew z załączką temu kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony do dni 90 od dnia 3 ogłoszenia tego zawiadomienia umieszczonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Powyż wymienionych pozwanych wzywa się niniejszem, aby ustanowionemu ku-

ratorowi dostarczyli potrzebnych środków obronnych przed terminem, lub innego zastępcę prawnego sądowni wskazali, inaczej skutki zaniedbania obrony sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 21 sierpnia 1886.

L. 40244 (6478 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Samuelowi Sekowi Drankow, że przeciw niemu przez Mojżesza Wolfa Taubera pozew o uznanie własności i wydanie kwoty 110 złr. wa. złożonej w depozycie sądowym pod art. dep. 428 do l. 69946/85 na rzecz masy spornej Mojżesza Wolfa Taubera i Samuela Drankow z pn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Samuela Ieka Drankow nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. kraj. dra Stromengera a tegoż zastępcą adw. kraj. we Lwowie dra Dziędzielewicza i powyższy pozew wyznaczając termin na dzień 2 września 1886 godzinę 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doreczy.

Wzywa się zatem Samuela Ieka Drankow, aby ustanowionemu kuratorowi do swej obrony służące środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkody następcstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 17 sierpnia 1886.

Rada c. k. sądu krajowego

L. 5630 (6504 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Antoniego Jana Maryannę i Annę Kosioców, że w sporze Jakoba Jadacha przeciw nim o uznanie własności przepisane hipoteczne, parcel 1431, 1432, 1433, 1434 wyk. bip. l. 114 w Jadachach objętych ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Pawła Jadacha z Jadachów i że termin do rozprawy na 13 września 1886 wyznaczony został.

Wzywa się ich aby się z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieć lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 17 czerwca 1886.

3 8514. (5727 2—3)

Von dem f. f. Bezirksgericht Schwechat wird dem Herrn Josef Semrad gemessen Ratschraßbeamten in Lemberg seit 1863 verstorbenen Sohn des in Nussdorf verstorbenen Dr. Ignaz Semrad, Arztes in Schrik hiemit erinnert, es habe die am 27. Juni 1886 in Simmering verstorbenen Arztes Wittve und Hausbesitzerin Anna Lory in ihrem Testament ddo. 3 Februar 1882 im einen Selbsttrag pr. Eintausend Gulden 3. B. jedoch nur unter der Bedingung legiert, wenn er sich binnen einem Jahre vom unten angelegten Tage und Tage bei dem gefertigten Gerichte oder dem für ihn bestellten Kurator Herrn Dr. Hollosy Advokat in Schwechat, oder dem Erbvertreter Dr. Dr. Linke Advokaten in Simmering zu melden, oder von sich Nachricht zu geben widrigenfalls nach Ablauf dieses Jahres im Sinne obiger Testamentsbestimmung das Legat loschen zu betrachten ist.

Schwechat, am 31 Juli 1886.

31. 5927. (4894 3—3)

Matthias Zieger ist am 26. November 1883 in Brody ab intestato gestorben.

Der dem Aufenthalte nach unbekannte Sohn Abel Zieger wird aufgefordert binnen Einem Jahre bei diesem Gerichte die Erbschaftsklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn bestellten Kurator Josef Tabiński abgehandelt werden wird.

Vom f. f. Bezirks-Gerichte.
Brody, 31. Mai 1886.

Konkursa.

L. 5506/pr. (6450 3—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada Rady w VI randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Kompetenci wniośa podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do dnia 26 września 1886.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 5 września 1886.

L. 1427/R. s. o. (6530)

Przy mieszanej szkole czteroklasowej im. Markiana Szaszkiewicza we Lwowie z językiem wykładowym ruskim jest do obsadzenia posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 700 złr. rocznym dodatkiem

aktywalnym 200 złr. rocznym dodatkiem za kierownictwo 100 złr. i wolnem mieszkaniem lub dodatkiem na pomieszkowanie rocznie 300 zł. a. w., tudzież posada nauczyciela rzeczywistego z roczną płacą 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 200 zł. a. w. Na posady te rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 6 października 1886.

Gdyby przy obsadzie tych posad opróżniła się bądź to posada nauczyciela kierującego bądź to posada nauczyciela rzeczywistego przy którejkolwiek bądź szkole etatowej męskiej we Lwowie, natenczas rozpisuje się zarazem konkurs na takie same posady nauczycielskie opróżnić się mogące przy którejkolwiek bądź etatowej szkole męskiej we Lwowie.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swoje podania należyte udokumentowane w powyższym terminie do c. k. Rady Szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie dnia 25 sierpnia 1886.

L. 8678 (6556)

Na posadę zastępcy prokuratora Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu z renumeracją roczną 180 zł. aw. *)

Podania wniesć należy do prokuratorji Państwa w Krakowie najdalej do dnia 30 września 1886.

Kraków, dnia 6 września 1886.

*) W numerze 206 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 9 września br. ogłoszono mylnie „z renumeracją roczną 200 złr. wa“.

L. 7397 (6527)

Posada kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanymi należnościami jest przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie kolegielnym lub powiatowym okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogący, wniosą swoje, należyte udokumentowane podania w drodze przepisanej, do 10 października 1886 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, 7 września 1886.

L. 3176 (6565)

Konkurs celem obsadzenia posady zastępcy Prokuratora w Suczawie z poborami VIII klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należyte udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wniesić w przepisanej drodze najdalej do 3 października 1886.

C. k. Nadprokurator Państwa
Lwów, dnia 10 września 1886

Kuratele.

L. 1818 (6434 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że c. k. sąd obwodowy w Wadowicach Zofję z Cwiękatów Jamrozową z Kozinca za chorą na umyśle uznał i że Jakób Jamróż jest jej kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów 7 czerwca 1884.

L. 15827 (6575 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości że Michał Terlecki c. k. adjunk sądowy za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy pod dniem 31 lipca 1886, l. 10303 za obłąkanego uznany został i temuż na kuratora ojciec jego Ignacy Terlecki w Dubienku nadany został.

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1886.

L. 20426 (6574 1—3)

Agata Brytanówna z Klikwy uznana głupekową za kuratorem Walenty Pis.

C. k. sąd pow. m. del.
Tarnów, 27 sierpnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 101 (6579)

Komisja hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wysowy z dniem 17 września br. rozpoczynają.

Blizsze szczegóły zawierają udzielone urzędem gminnym ogłoszenia obszarom dworskim do rozposzcznienia.

Gorlice, 9 września 1886.

L. 13589 (6160 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z 2 czerwca 1885 do l. 13589. otwarto nowe księgi gruntowe dla wszystkich ciał tabularnych realności w III dzielnicy miasta Lwowa położonych liczbami konskrypcyjnymi od 1³/₄ do 691³/₄ oznaczonych i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi księgami gruntowymi objętych z dniem 1 sierpnia 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ust. z 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. uskuteczniłonego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1887 r. do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego
We Lwowie, dnia 3 sierpnia 1886.

Licytacje.

3. 1495 (6169 3—3)

Pferde-Veicitation

in dem f. f. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 28ten September 1886 um 9 Uhr Vormittags werden in dem f. f. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, u. z:

4 jährige Wallachen	2 Stück
2 " Hengste	4 "
1 " " "	4 "
Bepinier "Stuten"	24 "
Junge	2 "
3 jährige	8 "
2 " "	5 "
1 " "	10 "
Gebrauchspferde	10 "
Suzulen 2 jährige Hengste	1 "
" 1	1 "
" Mutter Stuten	1 "
" 3 jährige	1 "
" 2 " "	1 "
" 1 " "	3 "

Summa 77 Stüd.

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz der Lemberg-Czernowitz-Jassy'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom f. f. Staats Gestüte
Radautz, im August 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6548 (6516)

Sąd obwodowy zaprotokołował w rejestrze firm pojedynczych firmę „M Silbersehtz wyrab lasu i handel drzewem w Maniowach którą sam właściciel podpisywać będzie.

Nowy Sącz, 3 września 1886.

L. 10302 (6361)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza że dozwolił wpisanie da rejestru firm pojedynczych firmy „Michał Lutwak“ dla interesów pieniężnych, właściciel Michał Lutwak w Stanisławowie.

Stanisławów, 4 sierpnia 1886.

L. 6495. (6518)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowy dla firm pojedynczych firmę „Chuna Markus, dzierżawca gorzelnii w Łuce wielkiej“.

Tarnopol, dnia 15 maja 1886.

L. 5285. (6517)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy L. Merengel, względem handlu zbożem i mąką w Buczaczu, właściciel firmy Leibisz Merengel kupiec w Buczaczu.

Stanisławów, 21 kwietnia 1886.

L. 324. (6562)

Wydział krajowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Aron Affe adwokat w Krakowie z dniem 1 grudnia 1886 przesiedla się do Sanoka.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 6 września 1886 r.

L. 22268 (6554 2-3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan dr. Abraham Wiesenberk reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 14 lipca 1886, l. 12676 notaryuszem w Janowie Zalesiu zamianowany, złożywszy dnia 7 września 1886, przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.
Lwów, d. 8 września 1886.

L. 11739 (6453 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niezanego Karola Bar. Saamena, że Hensch Grosinger przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. prosi o wniesienie wniosku o uchwale z dnia 25 sierpnia 1886, l. 11738 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dra. Tarnowskiego z zastępstwem p. adw. dra. Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 25 sierpnia 1886.

L. 11738 (6452 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niezanego Karola Bar. Saamena, że Hersch Grosinger przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. prosi o wniesienie wniosku o uchwale z dnia 25 sierpnia 1886, l. 11738 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dra. Tarnowskiego z zastępstwem p. adw. dra. Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 25 sierpnia 1886.

L. 3185. (6230 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że w skutek prośby Anny z Łasowa, 20 Chlebek o uznanie za zmarłego Jakóba Łasia w Osoważu, 1813 urodzonego, do wojska wziętego od którego zbiegł i dotąd o sobie wiadomości nie daje, wdraża postępowanie ustawą przepisane i wzywa niniejszem każdego, kto ma wiadomości o nieobecnych ażeby sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Ernestowi Geisslerowi w Nowym Targu wiadomość dał.

Zarazem oznajmia się, że rozstrzygnięcie na podanie o uznanie nieobecnego za zmarłego nastąpi po upływie jednego roku na ponowne podanie. Dzień z którym niniejszym edyktem wyznaczony termin się na 1 stycznia 1888.

Nowy Sącz, 22 maja 1886.

L. 8158. (6229 2-3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Władysława i Michalina Straszewskich zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały z 11 marca 1886 l. 2272 w sprawie egzekucyjnej Izaka Schmila Glinerta przeciw Kalmanowi Leibie Schayerowi o 300 zł. zpn. wydanej, dla nich adw. dr. Dębickiego kuratorem ustanowiono i temuż rzeczona uchwałę doręczono.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, 12 sierpnia 1886

L. 3323. (6228 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu p. Adaminy z Potockich Kamińskiej, celem doręczenia uchwały z 5 grudnia 1885 l. 6226 wydanej na jej podanie z praes 27 listopada 1885 l. 6226 względem prenotacji sumy 3000 rubli srebrnych w stanie biernym dóbr Czeremchów, kuratora w osobie adw. dr. Małachowskiego we Lwowie i wspomnianą uchwałę doręcza się temuż kuratorowi.

O czym się p. Adaminę z Potockich Kamińską niniejszym edyktem zawiadamia.
Brzeżany, 26 czerwca 1886.

L. 15488. (6227 2-3)
C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz we Fryszaku Józef Pawlikowski, ma z dniem 9 września 1886 zaprzestać urzędować we Fryszaku i w dniu 10 września 1886 rozpocząć urzędowanie notaryalne w Wadowicach.

Sąd krajowy wyższy
Kraków, dnia 24 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

LEKCYI na fortepianie

udzielać może za mierną cenę nauczycielka muzyki mieszkająca przy ulicy Piekarskiej nr. 33, drzwi na lewo.

Założony
w roku 1841
handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek 1. 33.
polecą na sezon jesienno zimowy 1886
wszelkie w zakres handlu sukni i materij wełnianych
dzające sukna i materij wełniane
o d e c e n
najniższych

Przedsiębiorstwo budowy kolei Lwów-Belzec Tomaszów

podaje do wiadomości interesowanych kół, że w między czasie od 15go do 25go Września r. b. nastąpi w drodze ofert pisemnych, rozdanie wszelkich robót budowy podtorowej (Unterbau) i nadtorowej (Hochbau), jakoteż przewozu szyn i innych materiałów dla wyżej wymienionej linii. Dotyczące plany, wykaz i warunki przeglądane można od 15go r. b. m. począwszy w biurze Przedsiębiorstwa, we Lwowie przy placu Trybunałskim pod l. 1 na drugim piętrze.

Przedsiębiorstwo budowy kolei

Lwów, Belzec Tomaszów. 6510 3-3

Nauczycielka

z jednej szkół lwowskich, poszukuje lekcyj. Udziela przedmiotów szkolnych oraz języka francuskiego. Zgłaszać się należy ulica Życzakowska l. 22, drzwi nr. 4, w parterze. 5-6

Prawdziwy skarb

dla wszystkich chorych w skutek niedzielnego zbladzenia jest sławne dzieło

Dr. Retau ochrona własna

polskie wydanie z rycinami, cena 1 zł. Niech każdy czyta, co cierpi wskutek takich błędów. Tysiące zawodzących temuż zdrowieniu. Dostać można na skądzie u wydawcy w Łasku, Neu-markt nr. 34, jakoteż w każdej księgarni. 6-76 2 12

Magazyn

F. Knauera i Syna

„pod złotym Lwem“

we Lwowie plac kapitulny

polecą:

Koszule białe męskie i dla chłopców po 95 et., 1 złr. 30 et., 1 złr. 60 et. i wyżej.
Koszule kolorowe po 1 złr. 40 et. i 2 złr.
Kalesony po 1 złr. 1 złr. 15 et. i 1 złr. 25 et. i wyżej.
Szkarpetki białe i kolorowe, tuzin po 3 złr. 60 et., 4 złr. 50 et., 5 złr., 6 złr. i wyżej.
Chustki do nosa czyste lnia, tuzin 2 złr. 40 et., 2 złr. 70 et., 3 złr. i wyżej.
Chustki z kolorowym szlakiem po 10 et., 15 et., 25 et., 30 et. szuka i wyżej.
Ręczniki w tuzinach (i na łokcie), tuzin 4 złr., 5 złr., 6 złr. i wyżej, na łokcie po 16 et., 18 et., 20 et., 25 et. i wyżej.
Kołdry sztywne zapalowe i tureckie po 4 złr. 50 et., 5 złr., 6 złr. i wyżej.
Kocyki na łóżka od 1 złr. 50 et., 1 złr. 80 et., 2 złr., 2 złr. 40 et., 3 złr. i wyżej.
Poduszki z pierza, z włosieniami, podłóg wagi, po najniższych cenach.
Sieniki gotowe po 95 et. 1 złr. 10 et., 1 złr. 40 et., 1 złr. 75 et. i wyżej.
Prześcieradła bez szwu szirtingowe po 1 złr. 30 et., 1 złr. 50 et., 1 złr. 75 et. i wyżej.
Prześcieradła płócienne bez szwu po 2 złr., 2 złr. 25 et., 2 złr. 70 et. i wyżej.

Zupełne wyprawy do konwiktów, zakładów i t. p. po najumiarkowańszych cenach.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

5765

Jan Ihnatowicz

polecą

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania,
mianowicie:

Perfumy: jaśminowe, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opopenax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, i t. p.
Flakoniki po 25, 40, 75 et., 1 złr. 150 i t. d.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 et., większy 1 złr. 50 et.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 et., większy 1 złr. 80 et.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowa - ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 et., 1 złr. 120.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 150.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7156 18-2)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane po 1 zł. 50 et., **melony** najlepsze gatunki, albo świeże duże **śliwki i jabłka rajskie** po 1 zł. 25 et., wysyła w 5-kilowych koszykach do każdej stacji pocztowej

Ed. Rittinger,

właściciel winnicy

WERSCHETZ (Południowe Węgry).

5930

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, białaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skuteczną radę i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący
Specjalista w chorobach tajemnych i płciowych 4134 27-5

w Ryńku l. 29. pierwsze piętro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 do 1/2 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwo.

KONCESYONOWANA

szkoła śpiewu solowego

Ireny Lewickiej

dyplomowanej śpiewaczki konserwatorium dresdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha w Wiedniu, rozpoczęła drugi rok szkolny 1 września 1886. Warunki i programy nauk od 9 do 1 w południe, ulica Dominikańska l. 11.

6194 7-30

Pomieszkania większe i mniejsze

ulica Brajerowska l. 8.

od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza

Ulica Podlewskiego 4. i 6.

przedłużenie ulicy Jagiellońskiej przy

ulicy Brygidzkiej

Bliższej wiadomości udziela Zarząd realności Emila Brajera, Kazi Wierzowska l. 37.

6142 36-7

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek l. 9.

i Pierwsza koncesyjonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukochanym nauczycielom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczenników wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynego zastępstwo organów z Ameryki. 4268

The Purgatif Chambard

ZIOŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** Paryżu

W skład których wchodzi wyłącznie



rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez odcierania się od zajęć. Użycie ich oszczędza od zapiegnięcia i dółki, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcję trawienia i cyrkulację krwi ułatwiają. Własność te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: **zawrotom głowy, migrenom, nadciśnieniu, bicia serca, niestrawnościom, zakwaszeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zapiegnięcia kiszek lub żołądka.**

we LWOWIE w aptekach: pp. K. Miko-

lascha, Wewiorskiego dawniej Nablika i Krzyżanowskiego.

Przyrządy dla Piwowarni,

Kocioł żelazny do warzenia piwa, **Pompa** metalowa do pompowania zacieru i piwa, **Urządzenie** do suszenia, **Mieszadło** do zacieru, **Chłodnik** drewniany, **Gniotek** do siodu i t. p., za mierną cenę do sprzedania.

Bliższą wiadomość udziela Ferdynand Pietzsch we Lwowie.

6012 4-6

Dr. Józef Wieżkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Fortepiany Fritza, Chytraczka nowe krzyżowe, jakoteż Hamburgera nowe i cokolwiek ograne, także pianino Spargia bardzo tanio sprzedaje 6531 2-6

Alscher ul. Akademicka l. 26.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunańska l. 6.

Założony w roku 1845.

Wypożyczanie naczyń stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz noży i widełców na uczy, bale i wieczorki.

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwie bale.